

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

## PIERWSZE SPOTKANIE POLAKÓW

KONFERENCJA W RZYMIE : OBRADY • PROBLEMY • USTALENIA  
• ZNAKI ZAPYTANIA • NADZIEJE • ŚMIERĆ UCZESTNICZKI

SPOTKANIE KONFERENCJI KRAJ - EMIGRACJA Z PAPIEŻEM. FOTO L' OSSERVATORE ROMANO





**TRADING CO.  
(CANADA) LTD.**

*Czy pomyślałeś o bliskich  
w kraju?*

**PACZKA ŚWIĄTECZNA  
PEKAO  
TO RADOŚĆ I UŚMIECH!**

*Już dziś odwiedź jedno  
z biur*

1610 Bloor Street W.  
Toronto, Ont. M6P 1A7  
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.  
Toronto, Ont. M6R 2M3  
Tel. (416) 588-1397



**ECHO**  
NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus  
Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

**REDAKTORZY:**

Zbigniew Farmus	- Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga (Niemcy)	- Z dystansu
Karolina Jankowska	- Czytane między... Lektury nieobojętne
Hania Sokolska	- Emigracja
Joanna Schetyna	- Widziane z kanapy
dr Krzysztof Ostaszewski (USA)	- Pokochać kapitalizm
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Halina Baranowska	- Życie nie umierać
Ewa Rewkowska	- Echo poleca, brydż
Eżbieta Wolska	- Polak nie zginie
Janusz Pietrus	- Film

**WSPÓLPRACUJĄ:**

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Maciej Kurowicki (Polska), Wacław Liebert, Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Eur.Zach.), Kazimierz Wodziński (Egipt, Bliski Wschód), Kazuko Osumi (Japonia, Daleki Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)  
Typesetting: Olimpia Orlewicz  
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż  
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

**NOWO PRZYBYLI!**  
Na osiedlenie ECHO daje Wam  
3-miesięczną bezpłatną  
prenumeratę!\*  
Wystarczy wysłać list z nazwiskiem,  
dokładnym adresem  
i kodem pocztowym.

Można ją również zamówić w prezencie  
dla nowo przybyłych znajomych.  
W związku z nawałem pracy zamówień  
telefonicznych prenumerat  
nie przyjmujemy.

\*Za nowo przybyłych uznajemy osoby przebywające  
w Kanadzie do roku i na dorobku.

Możemy wysłać tylko 100 prenumerat bezpłatnych  
tygodniowo. Dlatego obecnie okres czekania na nią  
trwa około miesiąca. Prosimy o cierpliwość.



ADRES:	<b>51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada</b>
POCZTOWY:	<b>TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046</b>
ADVERTISMENT:	\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250 Special: ALL SMALL ADS FREE
SUBSCRIPTION	półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,
PRENUMERATA:	zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek. Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

## PIERWSZE KROKI Z RZYMU

W dniach 25-30 października odbyła się w Domu Polskim im. Jana Pawła II w Rzymie pierwsza konferencja o nazwie Kraj-Emigracja, której zadaniem miało być przygotowanie projektu Zjazdu Polaków Świata. Konferencja, w zamierzeniach swych robocza, przyniosła szereg rezultatów i wątków całkowicie niezamierzonych, które jednak musiały się wyłonić pod ogromnym emocjonalnym ciśnieniem spotkania Polaków ze Wschodu i Zachodu. Wątków, które ją zdominowały. Zamierzony cel osiągnięto bowiem połowicznie. W wyniku jej ustaleń I Światowy Zjazd Polaków odbędzie się w sierpniu lub we wrześniu w Krakowie lub w Warszawie, za zaproszeniami ze światowych organizacji, ale z komisją weryfikacyjną, z programem i kosztorysem, które ustalą kolejne spotkania.

Czego się więcej można było spodziewać po tych, po raz pierwszy oglądających się ludziach ze świata sytych i świata biednych? Spodziewano się niewiele. A jednak dla wielu uczestników konferencja ta była wielkim emocjonalnym przeżyciem, poczuciem otwierania drzwi historii. To, co działo się w Rzymie dotyczy wszystkich Polaków - tych na Emigracji, w Polonii, autochtonów ze Wschodu i tych, którzy mieszkają w Polsce. Decyzje, obietnice i prośby wysuwało w imieniu tych wszystkich kategorii nie więcej niż stu uczestników rzymskiego spotkania, często przypadkowych, bowiem sama Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata liczy kilkanaście zaledwie osób, ale wkrótce to wyróżnienie przestało mieć znaczenie. W trakcie prac komisji zatarły się różnice pomiędzy delegatami, obserwatorami, gośćmi, obsługą i dziennikarzami.

### KWESTIA OJCOSTWA

Pomysł rzymskiego spotkania

miał znanego ojca. Już parę miesięcy temu marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski rozesał do wszystkich środowisk polskich na świecie zaproszenie do zwołania zjazdu, któremu miała patronować Wspólnota Polska, stowarzyszenie powstałe na miejscu organizacji Polonia.

Środowiska Polski zareagowały pewnym niezadowoleniem i irytacją. W środowisku Polonii Wolnego Świata panowało przekonanie, że zjazd jest potrzebny, ale jego inicjatywa powinna iść ze Wschodu i z Zachodu. Pod naciskiem emigracji różnych państw zachodnich zaniechano pierwotnego projektu. Robocze spotkanie w Rzymie miało być drugą przymiarką.

### POWRÓT DO RÓWNOWAGI

Wprawdzie inicjatywę wciąż miała w ręku Wspólnota Polska i nieuchronnie spadło na nią gros obowiązków organizacyjnych, to jednak udało się utrzymać autonomię emigracji, która jest istotna. Na zjazd nie przybyła jedynie delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wokół faktu, w końcu wcale nieblahego, krążyły różne domysły. Klucza jednak należy szukać w dużym zbliżeniu, jakie nastąpiło pomiędzy Wspólnotą a emigracją londyńską, wyrażające się w osobnym europejskim spotkaniu. Nie jest tajemnicą poliszynela, że ten skądinąd pozytywny fakt zaniepokoił Amerykanów. Jedność emigracji i Polski utrzymuje się dzięki stanowi równowagi politycznej wypracowanej od lat. Istnieją dwa silne przeciwstawiające się nawzajem ośrodki: Anglia i USA. Dla równowagi utrzymująca dobre stosunki z oboma Kanada pełni równoważącą rolę. Nie można i nie należy dogadywać się z żadną ze stron bez groźby rozwalenia tego tradycyjnego ukła-

du. W rezultacie, a także w wyniku swych własnych wewnętrznych problemów zabrakło na zjeździe w Rzymie KPA.

Zasadniczą ideą spotkania i problemem, który zarysowano, lecz nie postawiono wprost była możliwość utworzenia pod skrzydłami Wspólnoty Polskiej światowej organizacji Polaków. Wiele wątków w konferencji wyraźnie zakładało ten cel. Na konferencji wyszło wyraźnie, że nie będzie to łatwe. Podobnie jak w kraju tak na emigracji szereg organizacji i instytucji współpracowało z reżymem. Czasu rozliczenia, wybaczenia i pojednania nie da się przyspieszyć. Nie można tym procesem też dyrygować z kraju. W kwestii jaką kreską podkreślone została rachunki krzywd emigracja słusznie postawiła na suwerenność. I ma do tego pełne prawo. Ma też prawo decydować, kto z jej strony pojawi się na pierwszym historycznym zlocie Polaków ze świata w przyszłym roku.

Bardzo interesujące i praktyczne były prace w komisjach, które na zjeździe funkcjonowały trzy. Komisja Współpracy z Polską, z Polakami na Wschodzie i Komisja Zjazdu. Udało się zebrać informacje o potrzebach i problemach Polaków w Związku Sowieckim, wystosować apel o uznanie ich praw do Rady Najwyższej ZSSR, ale również uczulić Polaków z Zachodu na potrzebę lobby w tej dziedzinie. Udało się sporządzić listę organizacji i stowarzyszeń polskich, ich potrzeb i prośb.

Niektóre z wypowiedzi były wstrząsające. Wezwania o pomoc w odbudowie zdewastowanych polskich kościołów, bibliotek, w tworzeniu kursów języka polskiego, w pokonywaniu zaniedbań. Dowiedzieliśmy się jak wielu Polaków z Sowieców ucierpiało po Czarnobylu,

Dokończenie na str. 16



UCZESTNICY KONFERENCJI KRAJ-EMIGRACJA ZOSTALI PRZYJĘCI PRZEZ PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA PRYWATNEJ AUDIENCJI W WATYKANIE [ZDJĘCIE NA OKŁADCE]. POWYŻEJ -WATYKAN Z LOTU PTAKA



## ŚWIAT

• Prezydent USA George Bush powiedział, że niewłaściwe traktowanie przez Irak amerykańskich zakładników i dyplomatów praktycznie wyczerpało jego cierpliwość. Dzień wcześniej przywódca Kongresu domagał się od niego, aby w sprawie konfliktu w Zatoce Perskiej podejmował ostrożne kroki i nie prowokował prezydenta Iraku Husseina, gdyż może mu to dać pretekst do wszczęcia wojny.

• Iracki minister informacji Latif Nasim Jasif powiedział w Ammanie, że świat powinien pamiętać o tym, że Kuwejt był kiedyś niepodległym państwem. Kategorycznie odrzucił także wszelkie negocjacje łączące pokój z wycofaniem się Iraku z Kuwejtu. Irak nie odda niczego i nie ustąpi na jotę - podkreślił Jasif.

• Prezydent Francji Mitterand powiedział w Egipcie, że embargo ONZ wobec Iraku wymaga cierpliwości i czasu. Powinno być stosowane przez wszystkie państwa. Stanowisko Husseina - podkreślił Mitterand - prowadzi świat do niszczącej wojny, ale gdy do niej dojdzie najbardziej zniszczony zostanie Hussein i Irak. Mitterand podał także, że Francja umorzyła militarne zadłużenie Egiptu wobec Francji w wysokości 2,8 mld dol.

• Były premier Japonii Nakasone spotkał się w Bagdadzie z prezydentem Husseinem. Nalegał na niego, aby uwolnił bezwarunkowo wszystkich zakładników. Nie otrzymał żadnych zapewnień. W Iraku jest ponad 300 japońskich zakładników.

• W przeddzień wizyty w Iraku byłego kanclerza RFN Willy Brandta

Irak uwolnił 14 zakładników niemieckich i 1 Belga. Premier W. Brytanii Thatcher popęła poparcie Bonn dla wizyty Brandta. W ubiegłym tygodniu Wspólnota Europejska przyjęła deklarację mówiącą o odrzuceniu wizyt w Iraku osobom nieoficjalnym zabiegającym o uwolnienie zakładników. Premier Thatcher powiedziała, że postawa rządu kanclerza Kohla pokazuje jak łamane są przyjęte pryncypia. Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar odmówił udzielenia poparcia wizycie Brandta. Rząd Kohla podkreślił, że misja Brandta ma charakter humanitarny - nie łamie więc deklaracji Wspólnoty Europejskiej - i będzie on zabiegał o uwolnienie wszystkich zakładników, a nie tylko Niemców.

• Amerykański sekretarz stanu J. Baker przebywa z misją w Zatoce Perskiej i Europie. Jej celem jest wypracowanie wspólnego stanowiska zainteresowanych państw w możliwym użyciu sił zbrojnych przeciwko Irakowi za aprobatą ONZ.

• Generał N. Schwarzkopf, głównodowodzący amerykańskich sił zbrojnych w Zatoce Perskiej (ok. 250 tys. żołnierzy) powiedział w Rijadzie, że armia amerykańska jest już w stanie - w przypadku wojny - totalnie zniszczyć Irak. Schwarzkopf określił Husseina jako rozkochanego w sobie mania, próbującego bez najmniejszych skrupułów podporządkować sobie świat arabski, ale jednocześnie wyraził nadzieję, że uda się uniknąć konfliktu zbrojnego, gdyż Hussein prawdopodobnie już uświadomił sobie, że jest bez szans.

• Produkcja ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej przekroczyła 8,2 mln baryłek dziennie osłagając najwyższy poziom od 10 lat. Na początku przyszłego roku Arabia Saudyjska chce produkować 8,5 mln baryłek dziennie. Podwyższenie produkcji przez Arabię Saudyjską oraz przez kilka innych państw (głównie ZEA, Iran, Libię i Nigerię) wyrównało już straty na rynku światowym spowodowane inwazją Iraku na Kuwejt. Ekspertci utrzymują, że jeśli nie

dojdzie do wojny cena za baryłkę ropy naftowej już w styczniu - lutym przyszłego roku spadnie istotnie poniżej obecnej ceny 34 dol. US. Optymiści twierdzą, że może wrócić do poziomu ok. 20 dol. za baryłkę.

• Irak oświadczył, że zezwoli rodzinom na odwiedzenie zakładników z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Prezydent Hussein polecił także zainstalowanie linii telefonicznych w miejscach, gdzie przebywają zakładnicy, a gdzie do tej pory ich nie było oraz oświadczył, że od połowy listopada zakładnicy będą mogli regularnie wymieniać korespondencję z rodzinami i znajomymi.

• Arabia Saudyjska i Iran podjęły rozmowy w celu wznowienia stosunków dyplomatycznych zerwanych 2 lata temu. Obydwa kraje od dekady konkurują o przywództwo w świecie islamskim. Uważa się, że podstawą rozmów jest uznanie inwazji Iraku na Kuwejt za poważne zakłócenie równowagi sił w regionie Zatoki Perskiej.

• Nadal nie rozwiązany problemem jest kto będzie dowodził siłami międzynarodowymi w Zatoce Perskiej w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego. Oddziały zbrojne z ponad 20 krajów mówią różnymi językami, dysponują różną bronią, mają różne doświadczenie i reprezentują różny poziom wyszkolenia. Pentagon od początku naciska, aby wypracować wspólne struktury dowodzenia. Amerykanie preferują wspólne dowództwo na czele z głównodowodzącym sił amerykańskich w Zatoce Perskiej generałem H.N. Schwarzkopffem. Arabia Saudyjska chce utrzymać suwerenną kontrolę nad wszystkimi siłami zbrojnymi na jej terytorium. Rozwiązaniem może być powołanie dowództwa ONZ.

• Rząd RPA i Afrykański Kongres Narodowy zawarł w Johannesburgu umowę o stopniowym zwolnieniu setek więźniów politycznych i warunkach powrotu do RPA ok. 40 tys. uchodźców mieszkających w 35 krajach. AKN zapowiedział przedstawienie listy 3622 więźniów politycznych. Minister sprawiedliwości

## ŚWIAT

H.Coetsee wyraził opinię, że przy najszerszym z możliwych rozumieniu pojęcia więzień polityczny liczba zwolnionych może wynieść do 600 osób, prawdopodobnie jednak zmieści się w granicach 250-300 osób.

• Nowy premier Norwegii Gro Brundtland w 19-osobowym nowym rządzie Partii Pracy 9 ministerstw obsadziła kobietami (światowy rekord proporcji kobiet do mężczyzn w rządzie). Ministrem ds. dzieci został mężczyzna.

• Izrael ogłosił Strefę Gazy strefą militarną i zamknął ją dla dziennikarzy. W ostatnich dniach policja i służba bezpieczeństwa zraniły ponad 700 Palestyńczyków, których tysiące demonstrowało na ulicach. Rząd izraelski odrzucił rezolucję ONZ postulującą oddanie 1,7 mln Palestyńczyków mieszkających na terytoriach okupowanych pod międzynarodową ochronę.

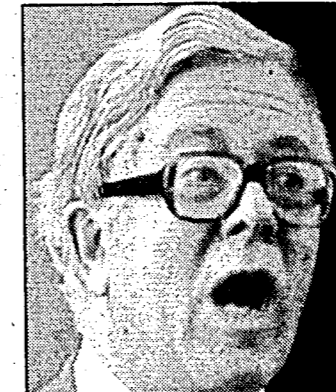
• Policja japońska podała, że 12 listopada w dniu koronacji cesarza Akihito porządku w Tokio będzie strzegło ok. 40 tys. policjantów. Licząca 5 tys. członków antymonarchistyczna organizacja przeprowadziła już kilka zamachów bombowych (zginął 1 policjant, kilkanaście zostało rannych) i zapowiedziała zbrojne przerwanie koronacji wraz z zabójstwem całej rodziny cesarskiej.

• Wybory parlamentarne w Gruzji przyniosły klęskę partii komunistycznej. Zwyciężyła nacjonalistyczna koalicja Okrągłego Stołu zdobywając 54,3% głosów i 147 mandatów poselskich w 250-osobowym parlamencie. Przywódca Okrągłego Stołu Z.Gamsakurdja powiedział, że Gruzja będzie całkowicie niepodległa do roku 1995. Podkreślił, że w celu uzyskania pełnej niepodległości w sposób pokojowy potrzebny jest okres przejściowy.

• W ZSSR nadal krąży pogłoski o gotowości wojska do przeprowadzenia zamachu stanu. Dyplomaci zachodni potwierdzają, że oprócz Moskwy kordonem oddziałów so-

wieckich sił zbrojnych otoczonych jest wiele innych głównych miast w ZSSR.

• Ze stanowiska wicepremiera w rządzie brytyjskim zrezygnował Geoffrey Howe. Był to ostatni członek w gabinecie z pierwszego rządu Thatcher powołanego w 1979 roku. Jako powód Howe podał rozbieżność stanowisk w sprawie roli W. Brytanii w Europie. Prasa brytyjska podkreśliła, że obecnie w rządzie Thatcher nie ma już lojalistów ani thatcherystów, lecz wyłącznie pragmatycy, którzy kierując się własną karierą bądź interesem Partii Konserwatywnej postanowili poprzeć Thatcher w jej planie ubiegania się po raz czwarty o urząd premiera. Opozycja stwierdziła, że rezygnacja Howe'a jest kolejnym dowodem alienacji Thatcher nie tylko w społeczeństwie, ale także wśród najbliższych współpracowników.



Geoffrey Howe

• Nacjonaliści moldawscy weszli do natychmiastowej secesji z Republiki KGB oraz oddziałów sowieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych. W Bukareszcie 100 tys. osób demonstrowało pod ambasadą sowiecką domagając się od ZSSR oddania Rumunii zagrabionej Moldawii.

• W północnych Indiach doszło do starć między muzułmanami a wyznawcami hindu. W kilkudniowych walkach zginęło około 200 osób. W jednym z incydentów policja indyjska ostrzelała 10-tysięczny tłum wyznawców hindu, który za-

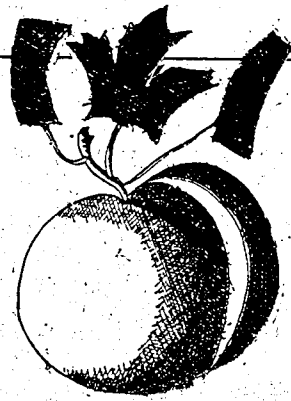
atakował meczet, aby go zburzyć i na jego miejscu postawić własną świątynię. Śmierć poniosło ponad 20 osób.

• Nawaz Sharif przywódca koalicji konserwatywnej, która wygrała wybory w Pakistanie został zaprzyszczony jako premier piątego cywilnego rządu w ciągu ostatnich 43 lat. Były premier Pakistanu Benazir Bhutto ponownie podkreśliła, że wybory były sfałszowane przez wojskowych, aby uniemożliwić jej powrót do władzy.

• W Bukareszcie oraz w wielu innych miejscowościach kraju odbyły się wielodniowe demonstracje uliczne przeciwko podwyżce cen. W stolicy wyszło na ulice kilkaset tysięcy osób. Domagali się oni ustąpienia rządu oraz prezydenta Iliescu. Policja nie interweniowała, ale ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzegło, że znajdzie środki, aby zapewnić pokój, ład i porządek.

• W Nowym Jorku 35-letni S.A. Nosair zastrzelił dwoma strzałami z pistoletu z odległości około 1 metra rabina Meira Kahane. 58-letni Kahane był założycielem ekstremistycznej organizacji Żydowskiej Ligi Obrony. Przed laty Kahane był posłem w parlamencie izraelskim, gdzie wstąpił się skrajną antyarabskością. Uznany za rasistę został usunięty z Knessetu. Kahane był także przywódcą antyarabskiej partii Kach działającej w Izraelu. Domagał się usunięcia z Izraela i okupowanych terytoriów wszystkich Arabów i zakazu małżeństw żydowsko-arabskich. Zamachowiec zastrzelił rabina podczas spotkania organizacji syjonistycznej, na którym Kahane przemawiał. Morderca próbował zbiec, ale został postrzelony przez strażnika pocztowego i ujęty.





## RECESJA

W końcu słowa recesja użył minister finansów Wilson, aby określić sytuację ekonomiczną naszego kraju. Przez kilka ostatnich miesięcy zgadzał się, że sytuacja gospodarcza pogarsza się, ale twierdził wbrew większości ekonomistów, że to jeszcze nie jest recesja. Obecnie powszechnie uważa się, że najgorsze jeszcze przed nami i że recesja potrwa do połowy przyszłego roku (optymiści) bądź nawet przez cały rok przyszły (pesymiści). Potwierdzają to ogłoszone w tym tygodniu przez Kanadyjski Urząd Statystyczny wskaźniki stanu gospodarki. Zastój bądź spadek odnotowano prawie we wszystkich głównych działach gospodarki. W II kwartale br. produkcja dóbr i usług była o 0,2% niższa niż w pierwszym kwartale, a ekonomiści są zgodni, że w III kwartale nastąpił dużo większy spadek - chociaż nie ma jeszcze danych.

## PREMIER NIE USTĘPUJE

W ciągu ostatnich kilku tygodni premier Mulroney objeżdża Kanadę i broni polityki rządu m.in. w sprawie GST, wolnego handlu, reformy Senatu i przerywania ciąży. Często występuje w radlu w programach gorącej linii podczas których Kanadyjczycy mogą do niego zadzwonić, wyrazić swą opinię i usłyszeć odpowiedź premiera. Przeważają głosy krytyczne, zgodne z rekordowo niską popularnością Mulroneya, ale nie brak również głosów jawnie domagających się jego rezygnacji. Premier odpowiada wówczas, że nie zrezygnuje, gdyż nie po to był wybrany, aby

prowadzić politykę obliczoną na poklask, ale po to, aby prowadzić politykę słuszną dla Kanady, może nawet niepopularną obecnie, ale w perspektywie długofalowej korzystną dla naszego kraju. Kanadyjczycy - podkreśla Mulroney - zgodnie z brytyjskim systemem parlamentarnym będą się mogli z nim rozprawić jeśli zechcą podczas najbliższych wyborów krajowych. Premier zaznacza także, że objeżdża kraj, aby przeczyc opinion, iż obcy bądź obojętny jest mu los przeciętnych obywateli. Ostatni sondaż Gallupa pokazał, że jedynie 16% Kanadyjczyków aprobuje Mulroneya jako premiera.

## OD OCEANU DO OCEANU:

• Premier Mulroney przeprosił kanadyjskich Włochów za krzywdę, której doznali podczas II wojny światowej. Określił 45-letnie milczenie dotychczasowych rządów kanadyjskich w tej sprawie jako wstydliwą część naszej historii. Podczas spotkania w Toronto ze społecznością włoską w Kanadzie kanadyjscy Włosi wyrazili zadowolenie i radość z wystosowanych przez rząd kanadyjski przeprosin. W 1940 roku około 700 Kanadyjczyków włoskiego pochodzenia zostało zamkniętych w obozach, w których przebywali do trzech lat. Wielu innych było poddanych rewizjom, śledzeniu przez policję, dyskryminowanych w miejscu pracy i w zakresie pomocy społecznej.

• Jedynie 15% Kanadyjczyków aprobuje obecny rząd torysowski - pokazał sondaż Gallupa. 74% nie aprobuje, a 11% nie ma opinii.

• Premier Mulroney powołał 12-osobową komisję, która przejedzie Kanadę od oceanu do oceanu odbywając spotkania z mieszkańcami, a następnie do 1 lipca przyszłego roku przedstawi raport jak w zgodzie i jedności oraz efektywnie doprowadzić

Kanadę do XXI wieku. Szefem komisji został Keith Spicer.

• Człowi politycy Quebecu oświadczyli, że powołana przez Mulroneya komisja przyszłości Kanady nie jest niczym nowym. Przywódca Partii Quebeckiej Jacques Parizeau określił komisję jako dinozaura. Przyszłość Quebecu - podkreślił - będzie zdecydowana w Quebecu przez Quebeczyków.

• Wybory miejskie w Montrealu wygrał burmistrz Jean Dore i jego Montrealski Ruch Obywatelski. Po raz pierwszy Dore został burmistrzem w 1986 roku. Frekwencja wyborcza była bardzo niska. Do urn pofatygowano się jedynie około 30% uprawnionych do głosowania (w 1986 roku 50%).



Jean Dore

• Dziennik "The Toronto Star" podał, że Ontaryjska Federacja Pracy przygotowała dokument dla premiera - socjalisty Boba Rae, w którym mówi jakiej polityki oczekuje od rządu NDP w interesujących ją sprawach. Rae powiedział, że dokument nie dotarł na jego biurko.

• Krajowa Organizacja Walki z Ubóstwem podczas spotkania z ministrem finansów Wilsonem oskar-

## 5 RAZY 250 TYSIĘCY



zyła politykę rządu konserwatywnego o pogłębianie ubóstwa wśród biednych i osób starych. Minister spotkał się z organizacją w ramach przedbudżetowych konsultacji. Organizacja postulowała natychmiastowe obniżenie stopy procentowej oraz skrytykowała GST jako godzący najmocniej w ludzi biednych.

• Sąd Apelacyjny Manitoby orzekł w Winnipegu głosami 3 do 2, że pornograficzne videa nie są chronione przez konstytucję. Orzeczenie to oznacza, iż policja będzie mogła ponownie oskarżać właścicieli wypożyczalni pornograficznych kaset o propagowanie lubieżności.

• Sondaż Gallupa pokazał, że 76% Kanadyjczyków jest przeciwnych wprowadzeniu nowego 7% podatku federalnego - GST. W styczniu br. przeciwnych było 74% Kanadyjczyków, we wrześniu ub.r. 72%.

• Jean-Claude Parrot szef Związku Zawodowego Pracowników Poczty powiedział, że strajku poczty nie będzie w tym roku. Parrot wyjaśnił, iż powołanie przez federalnego ministra pracy Jeana Corbeilla trzyosobowego komitetu pojednawczego do prowadzonych od 14 miesięcy negocjacji poczty ze związkiem zażegnało groźbę strajku w tym roku.

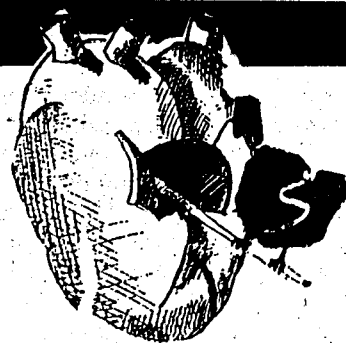
• W Charlottetown spotkali się premierzy prowincji atlantyckich. Oświadczyli, że chcą zbudować ścisłą ekonomiczną kooperację prowincji. Premier Wyspy Księcia Edwarda Joe Ghiz powiedział, że gdy prowincjom atlantyckim uda się osiągnąć właściwy poziom kooperacji wszyscy na tym wygrają.

• Ontaryjski minister Peter Kormos podał, że plan publicznego systemu ubezpieczeń samochodowych w Ontario zostanie przedstawiony 20 listopada podczas mowy tronowej w parlamencie Ontario.

Minister imigracji Barbara McDougall zaproponowała podczas posiedzenia rządu, aby począwszy od przyszłego roku imigracja do Kanady w latach 1991-95 wynosiła 250 tys. imigrantów rocznie. Były głosy sprzeciwu, ale ostatecznie rząd zatwierdził propozycję dając się przekonać argumentowi, iż Kanada ze względu na niski współczynnik reprodukcyjny musi uzupełniać populację imigrantami co w perspektywie długofalowej będzie miało pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy kraju. Przeciwnicy propozycji wskazywali, że ustalenie limitu imigracyjnego na poziomie 250 tys. osób będzie kosztowało Kanadę dodatkowo 100 mln dol. rocznie, a ponadto

może powiększyć liczbę bezrobotnych oraz obciążyć dodatkowymi kosztami rządu prowincjonalne. W tym roku Kanada przyjmie 175 tys. imigrantów. Najmniejsza liczba imigrantów w obecnej dekadzie przybyła do Kanady w roku 1984 - 84 tysiące.

Przypomnijmy, że w sierpniu McDougall podjęła decyzję o zamknięciu programu "self-exiled" dla Polaków oraz obywateli innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Zdaniem ekspertów imigracyjnych w nadchodzących latach zdecydowaną większość imigrantów będą stanowić przybysze z Azji, Ameryki Łacińskiej i Afryki.



## POLITYKA

## Walczy Sześciu.

O prezydenturę ubiega się ostatecznie 6 kandydatów: Bartoszcze, Cimoszewicz, Mazowiecki, Moczulski, Tymiński i Wałęsa.

## Bez Morawieckiego.

Sąd Najwyższy odrzucił wniosek sztabu wyborczego Kornela Morawieckiego i utrzymał decyzję Państwowej Komisji Wyborczej o niezarejestrowaniu kandydata Partii Wolności. Od orzeczenia nie ma odwołania.

Sztab Morawieckiego utrzymuje, że dostarczył ponad 102 tys. podpisów. PKW, że tylko 79 917. W piątek z inicjatywy sądu przeliczono głosy powtórnie. Było ich jedynie 72 261, łącznie z tymi, które nie spełniały wymogów ordynacji wyborczej.

Pełnomocnik Morawieckiego, Romuald Kukulowicz stwierdził, że ponad 20 tys. podpisów zaginęło w nocy z 25 na 26 października w gmachu Sejmu. Przy ich liczeniu nie było ponadto przedstawicieli sztabu kandydata. Zdaniem Kukulowicza stało się tak, ponieważ straż sejmowa nie wpuszczała do budynku "osób do tego wyznaczonych". Jego zdaniem nie było to dziełem przypadku, lecz świadomym działaniem.

Według pełnomocnika PKW, Antoniego Filoka, nic nie stało na przeszkodzie, aby obserwatorem był ktoś z wpuszczonej do gmachu piątki. Odrzucił też, że ktokolwiek specjalnie przeszkadzał kandydatowi w przedstawieniu listy podpisów.

Sąd orzekł, że nie przedstawiono żadnych dowodów, potwierdzających, iż sztab zebrał, a następnie

dostarczył do lokalu PKW wymaganą liczbę 100 tys. podpisów.

Sąd Najwyższy wydał więc postanowienie oddalające odwołanie Kornela Morawieckiego wskazując przede wszystkim, że nie dopełnił on obowiązku zebrania 100 tys. podpisów. Zgromadzeni zwolennicy kandydata przyjęli werdykt nieprzyjazyłymi okrzykami.

Wałęsa - 33 proc.  
Mazowiecki - 26 proc.

Na Lecha Wałęsę głosować będzie 33 proc. badanych, na Tadeusza Mazowieckiego - 26 proc. Takie są wyniki sondażu przeprowadzonego 29 i 30 października przez OBOP na reprezentatywnej losowej próbie ogółu dorosłych Polaków (1000 osób).

Pozostałych czterech kandydatów "poparło" w sumie 14 proc. badanych: Bartoszcze - 6 proc., Cimoszewicz - 4 proc., Moczulski - 2 proc., Tymiński - 2 proc.

Ponad jedna czwarta ankietowanych (27 proc.) jeszcze się nie zdecydowała, na kogo będzie głosować.

Mazowiecki - 42 proc.  
Wałęsa - 33 proc.

Gdyby wybory prezydenckie odbywały się w ostatnią niedzielę października, to na Mazowieckiego głosowałoby 42 proc., a na Wałęsę - 33 proc. badanych przez CBOS między 17 a 23 października.

Tak jak w przeprowadzonym dwa tygodnie temu sondażu CBOS badani sądzą, że większości Polaków bardziej podoba się Wałęsa (46 proc.) Zdaniem 41 proc. wygra Wałęsa (tyle samo badanych sądziło tak dwa tygodnie temu), a 28 - Mazowiecki (o 7 proc. więcej).

Pod koniec października prawie połowa badanych była już zdecydowana, na kogo odda swój głos w wyborach (dwa tygodnie wcześniej tę pewność miał zaledwie co trzeci respondent CBOS).

**Główna wskazuje Wałęsę.**  
Krakowska gilda przyjmuje zakłady prezydenckie. Najwyższe akcje ma

Wałęsa. Za 1000 zł postawionych na niego pod koniec ub. tygodnia można będzie zarobić jeśli wygra tylko 75 zł. 1000 zł na Mazowieckiego to 3000 zł zysku, na Moczulskiego - 13 286, Bartoszcze - 19 000, Tymińskiego - 49 000 i Cimoszewicza - 99 000.

## Wałęsa w Mielcu.

Lech Wałęsa oświadczył w Mielcu, że odrzucił zaproszenie do ambasady ZSSR na obchody rocznicy Rewolucji Październikowej: "W innym terminie odwiedzimy się nawzajem, będziemy rozmawiać. Musimy szukać wspólnych rozwiązań, bo jesteśmy skazani na sąsiedztwo i na współpracę. Pojadę do Moskwy, gdy odnajdą wszystkie groby związane z Katyńiem, wycofają wojska i otworzą mały ruch graniczny".

Rada Miejska Mielca wręczyła honorowe obywatelstwo Wałęsie. - "Temu, który jest wierny Bogu, Ojczyźnie i "Solidarności". Wręczając dyplom przewodniczący Rady Miejskiej powiedział: "Narzędziem woli Bożej jest Lech Wałęsa".

## Pytanie Michnika do Wałęsy.

Adam Michnik spytał Wałęsę na łamach "GW":

"Hiszpański dziennik "El Pais" z 28 października br. opublikował wywiad z Lechem Wałęsą. Czytamy tam, że - wedle Wałęsy - premier Mazowiecki "wcale nie jest demokratą. Aby uwierzyć, że Mazowiecki jest demokratą, trzeba być naprawdę imbecylem. Pod moim kierownictwem pokonałismy komunistów i pod moim kierownictwem utworzymy pluralistyczny ustrój".

Chciałbym usłyszeć od Lecha Wałęsy, czy powyższy cytat będący esencją chrześcijańskiej skromności i prawdziwie ewangelicznej miłości bliźniego jest prawdziwy".

Komentarz Wałęsy: "Czy jest jaki psychiatra, który by mnie zbadał, czy to Adasia trzeba zbadać?".

## Rozmowy Mazowiecki-Kohl.

Przedmiotem zapowiedzianego na 8 bm. spotkania premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla we Frankfurcie i Słubicach będą m.in. kwestie:

- terminu zawarcia traktatu o potwierdzeniu granicy;
- negocjacji w sprawie traktatu o współpracy i dobrym sąsiedztwie;
- wprowadzenie bezwizowego ruchu między Polską i zjednoczonymi Niemcami;
- współpracy regionalnej, w tym zwłaszcza przygranicznej;
- wymiany młodzieżowej.

Rozmowy szefów rządów obu krajów rozpoczną się w czwartek przed południem we Frankfurcie, a następnie - po wspólnej konferencji prasowej - będą kontynuowane w Słubicach.

## Komunikat MSZ.

W związku z zamiarem rządu niemieckiego zniesienia wiz dla Polaków w podróży do Niemiec w końcu br. minister spraw zagranicznych RP postanowił przedłużyć do dnia 31 grudnia br. możliwość bezwizowych podróży do Polski dla mieszkańców b. obszarów NRD.

Podjętą tę decyzję minister spraw zagranicznych kierował się przekonaniem, że w okresie tym odbędą się rozmowy polsko-niemieckie, w wyniku których nastąpi całkowite zniesienie obowiązku wizowego dla Polaków i Niemców.

## Pomnik więźniów politycznych.

Duszpasterz kombatantów Biskup Zbigniew Kraszewski pobłogosławił miejsce na którym stanie na warszawskich Powązkach pomnik Pamięci Straconych w latach 1945-56 Więźniów Politycznych. "Przyszliśmy tu nie po to, aby rozdrapywać rany, ale po to, by pamiętać i cenić niepodległość" - powiedział premier Mazowiecki podczas uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik w kwaterze "L" cmentarza

zwanej "łączką", gdzie potajemnie, nocą, grzebano pomordowanych.

## Kulisy wyroków z lat 1946 - 56 w Szczecinie.

Blisko 300 spraw, które w latach 1946-56 rozpatrywał szczeciński sąd wojskowy przeanalizowała dotychczas działająca w Szczecinie Komisja ds. Badania Zbrodni Stalynowskich, utworzona z inicjatywy zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Pomorza Zachodniego. Przewodniczący komisji, Artur Frey powiedział, że do wszystkich tych spraw można mieć prawne i ludzkie zastrzeżenia. Badając akta natrafiono na wiele przypadków poważnego naruszenia zasad prawa.

W procesach, które toczyły się przed szczecińskim sądem wojskowym zapadały wyroki wyłącznie na podstawie zeznań świadków oskarżenia - nie powoływano świadków obrony, nie uwzględniano jakichkolwiek okoliczności łagodzących. W aktach ujawniono przypadki naruszenia zeznań oraz prowokacji - jak np. w Sławnie, gdzie tajną szkolną organizację "współtworzył" ówczesny Urząd Bezpieczeństwa, podrzucając jej członkom broń, co stało się później podstawą ich aresztowań. Wyszło też na jaw, że sąd wojskowy w Szczecinie skazał na karę śmierci żołnierza AK z okolic Grodna, któremu udało się uciec przed łapanką zorganizowaną przez NKWD.

## Milewski i współpracownicy zwolnieni z aresztu.

Sąd Wojewódzki w Warszawie rozpoznał 29 bm. zażalenie b. ministra spraw wewnętrznych Mirosława Milewskiego i 6 innych współpodejrzanych aresztowanych 8 bm. w związku z zarzutem przyjmowania korzyści majątkowych w wielkich rozmiarach i postanowił uchylić zastosowane wobec nich tymczasowe aresztowanie.

Sędzina Dorota Rysińska rzeczniczka prasowa Sądu Wojewódzkiego poinformowała, że nie jest możliwe

podanie do publicznej wiadomości motywów postanowienia sądu (zostały one przedstawione wyłącznie stronom), bowiem prokurator wniosł o rozpoznanie sprawy z wyłączeniem jawności i akta opatrzone są klauzulą tajemnicy państwowej.

## Apelacja.

Prokuratura wniosła zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, domagając się powtórnego aresztowania Mirosława Milewskiego i sześciu innych osób zamieszanych w sprawę "Zelazo".

Sędziowie Sądu Apelacyjnego muszą przed rozprawą zapoznać się z materiałami śledztwa i zażalenie zostanie rozpatrzone w ciągu tygodnia.

## Rola Żymierski sowieckim agentem.

W przyczynku do biografii Michała Roli-Żymierskiego opublikowanym w "Polsce Zbrojnej" Jerzy Poksiński cytuje notatkę sowieckiego generała Karandaszewa, z której wynika, że zmarły niedawno marszałek, dowódca Armii Ludowej oraz naczelny dowódca Wojska Polskiego był agentem wywiadu sowieckiego.

## Jaruzelski czaruje.

Spytany w wywiadzie dla włoskiego dziennika "La Repubblica" o motywy opuszczenia urzędu przed upływem kadencji, prezydent Wojciech Jaruzelski odparł, że niewielki wpływ na jego decyzję miały "sztucznie wzniesane wokół tego tematu emocje społeczne". Natomiast uznał, że proces reformowania Polski zaawansowany jest tak daleko, że swoją misję polityczną, jaką było zabezpieczenie ewolucyjnego, pokojowego przejścia do nowego systemu, mógł uznać za wypełnioną.

Sytuacja polityczna w kraju wyszła poza ramy porozumienia zawartego przy "okrągłym stole". Dojrzały warunki i potrzeba przejścia do nowego etapu, a zwłaszcza zrealizowania do końca bardzo trudnej i społecznie bolesnej reformy gospo-

darczej. Wymagać to będzie szerokiego zaangażowania i poparcia ze strony społeczeństwa, do czego - niewątpliwie - przyczynić się może wybór prezydenta w głosowaniu powszechnym.

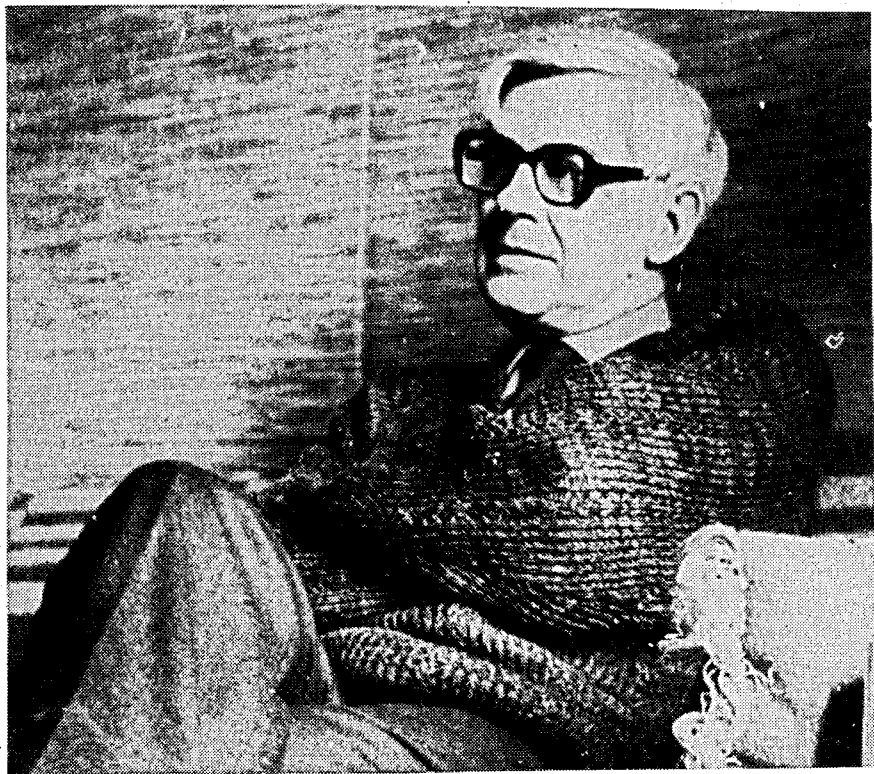
Zdaniem W. Jaruzelskiego, nowy prezydent powinien "być człowiekiem umiającym jednoczyć naród, odważnym, ale i rozważnym, konsekwentnym i odpowiedzialnym, potrafiącym znaleźć kompromis w konfliktach oraz drogi wyjścia z trudnych sytuacji". Zarazem ustępujący prezydent odmówił wypowiedzenia się na temat konkretnych kandydatów ubiegających się o ten urząd.

### Lipski przewodniczącym PPS.

Odbył się XXV Kongres (Zjednoczeniowy) PPS. Delegaci na kongres przyjęli statut PPS i program. PPS sytuuje się po lewej stronie naszego życia politycznego, opowiada się za państwem sprawiedliwości społecznej, demokratycznym i niepodległym.

Wybrano pięćdziesięcioosobową radę naczelną. Honorową przewodniczącą PPS została nestorka tej partii na emigracji w Londynie 89-letnia Lidia Ciolkoszowa. Po ukonstytuowaniu się rady naczelnej wybrano przewodniczącą PPS. Został nim senator Jan Józef Lipski. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono Adamowi Bobrykowi i Stanisławowi Wąsikowi, dotychczasowemu wieloletniemu przewodniczącemu Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie. Sekretarzem Centralnego Komitetu Wykonawczego tej partii został Władysław Dobrowolski.

XXV Kongres PPS miał również charakter zjednoczeniowy. Jedną, silniejszą PPS powstała ze scalenia krajowej PPS (tzw. PPS Lipskiego), PPS emigracyjnej, Tymczasowego Komitetu Krajowego PPS oraz PPS-Rewolucji Demokratycznej. Zjednoczona PPS będzie liczyć około 3500 członków.



Jan Józef Lipski

### 80 projektów ustaw w Sejmie.

Listopad rozpoczyna się na Wlejskiej z dokładnie 80 projektami ustaw. Są one różne w różnych fazach prac legislacyjnych: 60 projektów znajduje się w komisjach sejmowych, 16 przewidzianych jest do pierwszego czytania na posiedzeniach plenarnych Sejmu, a 4 wpłynęły dosłownie w ostatnich dniach. 45 projektów wnieśli posłowie, 27 - rząd, a 8 to inicjatywy ustawodawcze Senatu.

Najdłużej, bo jeszcze od ub.r. czeka na werdykt komisji poselski projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci i nic nie wskazuje, by został sfinalizowany w bieżącej kadencji parlamentarnej. Obecny Sejm uchwalił dotychczas 124 ustawy. W stosunku do jednej z nich prezydent ostatnio wniósł veto - było to pierwsze prezydenckie veto w sprawach ustawodawczych.

### Polska - RPA.

Polski wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski i przedstawiciel rządu południowoafrykańskiego Jim Steward podpisali porozumienie o "nawiązaniu wzajemnych stosunków". Porozumienie to zostało podpisane w ambasadzie polskiej w Wiedniu. Na jego mocy w stolicach Polski i RPA zostaną otwarte tzw. biura interesów, co stanowi pierwszy krok do ustanowienia pełnych stosunków dyplomatycznych. Biura te zostaną otwarte w przyszłym roku.

### Platek nie wyjdzie.

Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wniosek gen. Zenona Płatka o zwolnienie go z tymczasowego aresztu. Platek został aresztowany w związku z wznowieniem śledztwa w sprawie morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

## GOSPODARKA

### Otwarcie Delegatury Gospodarki Niemieckiej.

W Warszawie otwarto w gmachu Związku Rzemiosła Polskiego przy ul. Miodowej Biuro Delegatury Gospodarki Niemieckiej. Jest to pierwsza tego typu placówka w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Niemieckie przedsiębiorstwa stanowią ok. 1/3 kapitału zagranicznego działającego na rynku polskim w formie spółek joint ventures. Dla jednych stwarza to niebezpieczeństwo "wyprzedzi" Polski, dla innych, przeciwnie, świadczy o zbyt małym zaangażowaniu się najbogatszego państwa europejskiego w kontakty z nami. Mówiono o tym podczas inauguracyjnego spotkania w biurze. Klaus Beckemann - sekretarz parlamentarny w Ministerstwie Gospodarki powiedział, że ostatnio wzajemne kontakty gospodarcze jakby osłabły i nie wini tu tylko jednej strony.

Przypomniał, że tzw. gwarancje Hermesa zapewniły Polsce 2,5-miliardowy kredyt, który nie został w pełni wykorzystany. Helmut Wiehn, przewodniczący Koła Polskiego w Komisji Wschodniej Gospodarki Niemieckiej uzupełnił tę informację stwierdzeniem, że w kwietniu tego roku zawarto szereg porozumień, które dawały nadzieję na szersze wejście kapitału niemieckiego na polski rynek. Niestety, nadzieje się nie spełniły i teraz obie strony mają dokładnie zbadać - dlaczego. Jednym z powodów - co wynikało z wielu wypowiedzi - jest niemożność kupowania w Polsce nieruchomości. Kapitał nie przyjdzie, póki zagraniczni inwestorzy nie będą mogli nabywać w Polsce ziemi. To ona jest najlepszym gwarantem kredytu - stwierdził prezydent Zrzeszenia Niemieckich Izb Przemysłowo-Handlowych Hans-Peter Stihl i dodał, że rząd nie może nakazać prywatnym przedsiębiorcom inwestowania w Polsce, ani zresztą gdzie indziej.

### Prywatyzacja nabiera tempa.

Sześć kolejnych przedsiębiorstw państwowych zmieniło swój status. Krzysztof Lis, sekretarz stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, podpisał 31 października akty notarialne przekształcające w jednoosobowe spółki skarbu państwa:

- Morską Stocznę Remontową w Świnoujściu (kapitał akcyjny 20 mld zł);
- Śląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego "Otmęt" w Krapkowicach (100 mld zł);
- Hutę Olawa (18 mld zł);
- Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego "Krakbud" (19 mld zł);
- Fabrykę Aparatury "Milfor" w Olszynie;
- Stocznę "Parnica" w Szczecinie.

Cztery pierwsze firmy będą spółkami akcyjnymi, dwie ostatnie spółkami z o.o. (z kapitałem zakładowym po 25 mld zł).

2 listopada Lis podpisał akty notarialne przekształcające w spółki 5 kolejnych przedsiębiorstw państwowych. Na liście (obejmującej już w sumie 19 firm) znalazły się: Zjednoczone Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Wólczanka" w Łodzi (kapitał akcyjny wynosi 30 mld zł), Zakłady Urządzeń Chemicznych "Metalchem" w Kędzierzynie-Koźlu (25 mld zł), Zakład Informatyki Przemysłu Okrętowego "Zipo" w Gdańsku (75 mld zł), Zakłady Piwowskie w Okocimiu (70 mld zł). W spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 270 mld zł przekształcona została jedna z największych firm łódzkich - Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej "Elta".

### Po akcje do banku.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych zawarło w platek umowę z bankiem Polska Kasa Opieki SA na usługi związane ze sprzedażą prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych. Na początek chodzi o cztery spółki: kielecki "Exbud", Krośnieńskie Huty Szkła, "Tonsil" Września i łódzki "Próchnik".

Bank zamierza przyjmować za-

plisy i wpłaty na akcje w 75 punktach w całym kraju. Będzie ich głównym dystrybutorem, choć w sprzedaży akcji włączyć się również: Bank Kredytowy i Bank Gdański.

### Byle się paliło.

Codziennie przez drogowe przejście graniczne trafia do Polski około pół miliona litrów paliwa sprowadzanego przez prywatnych importerów. Często jest ono tańsze niż na rynku zachodnim, bo nie spełnia tamtejszych norm. Np. zawartość ołowiu w benzynie 98-oktanowej jest dwa razy większa (powinno być 0,15 gramów ołowiu na litr), ale dopuszczalna według norm polskich. Na Zachodzie zawartość siarki w oleju napędowym nie może przekraczać 0,2-0,3 proc. - w Polsce dopuszcza się 0,6 proc.

### Ceny nieruchomości w stolicy i okolicy.

W październiku ceny mieszkań wyraźnie wzrosły. Na Warszawskiej Giełdzie Lokali i Nieruchomości (organizowanej co niedziela w budynku SGPIŚ w godz. 12-18) najtańsze mieszkanie oferowano po 440 dolarów za metr kwadratowy. Był to 54-metrowy lokal na Pradze II. W Śródmieściu metr wyceniano na 700-800 dol., na Żoliborzu - na 700 dol. Miesiąc temu ceny były średnio o 100 dolarów niższe.

Z notowań Agencji Drewnowski (tel. 28-30-54) wynika, że najdroższa jest Saska Kępa: metr kwadratowy mieszkania oferowano za 1000 bonów, czyli dolarów. Natomiast przeciętna cena metra wynosi 500-700 dolarów.

Najdroższy dom oferowany przez tę agencję znajduje się w Aninie - wyceniono go na 300 tys. dolarów. Budynek ma 600 m kw., działka jest mała (300 m kw.). Dom w stanie surowym kosztuje na ogół 30-40 tys. dol. Najtańsze można kupić gotowy domek na Zaciszu: za 50-80 tys. dolarów. Podobnie zróżnicowane są ceny terenów budowlanych. W Konstancinie proponowano po 20-50 dol. za metr kw., rekreacyjną działkę w Wildze - po 3 dolary za metr.

**WYBORY PREZYDENCCKIE**  
 Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 67 z dnia 2 października 1990.  
 Wybrane fragmenty ustawy z dnia 27 września 1990 o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które mogą być istotne dla Polaków głoszących za granicą.

Art. 2. 1. Wybory są powszechne; prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ma ukończone 18 lat.

2. Prawo wybierania przysługuje także osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone i które nie są obywatelami innego państwa, jeżeli stale zamieszkują w Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od 5 lat.

Art. 3. Nie mają prawa wybierania osoby:

- 1) pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- 2) pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,
- 3) ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego.

Art. 4. Wybory są równe; wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach.

Art. 5. Wybory są bezpośrednie; wyborcy wybierają Prezydenta bezpośrednio; głosować można tylko osobiście.

Art. 6. Wybory odbywają się w tajnym głosowaniu; w lokalu wyborczym muszą znajdować się pomieszczenia za osłoną zapewniającą tajność głosowania; kartę do głosowania wzuca się do opieczętowanej urny wyborczej.

Art. 7. Wybory zarządza Marszałek Sejmu nie wcześniej niż na cztery miesiące i nie później niż na trzy miesiące przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta, a w razie opróżnienia urzędu Prezydenta — nie później niż w czternastym dniu po opróżnieniu urzędu.

Rozdział 2

Komisje wyborcze

Art. 13. Do zadań obwodowych komisji wyborczych należy:

- 1) przeprowadzenie głosowania w obwodzie,
- 2) czuwanie w dniu wyborów nad przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego w miejscu i czasie głosowania,
- 3) ustalanie wyników głosowania w obwodzie i przesłanie ich właściwej wojewódzkiej komisji wyborczej.

Art. 16. 1. Obwodowe komisje wyborcze w składzie od 7 do 11 osób powołują spośród wyborców, na wniosek właściwych rad gmin, wojewódzkie komisje wyborcze najpóźniej w 25 dniu przed dniem wyborów.

2. Obwodowe komisje wyborcze w obwodach głosowania utworzonych na polskich statkach morskich i za granicą powołują spośród wyborców odpowiednio kapitanowie tych statków oraz konsulowie. Tryb, zasady i terminy powoływania tych komisji ustalają, po porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą, odpowiednio Minister Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Minister Spraw Zagranicznych.

3. Obwodowe komisje wyborcze niezwłocznie na posiedzeniach w pełnym składzie wybierają spośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza komisji.

Rozdział 3

Obwody głosowania

Art. 22. 1. W celu przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania obejmujące od 1000 do 3000 mieszkańców.

2. W wypadkach uzasadnionych warunkami miejscowymi mogą być tworzone obwody głosowania obejmujące mniejszą lub większą liczbę mieszkańców niż określona w ust. 1.

4. Można tworzyć obwody głosowania na polskich statkach morskich będących w podróży, jeśli przebywa na nich co najmniej 20 wyborców i jeżeli istnieje możliwość dostarczenia wojewódzkiej komisji wyborczej właściwej ze względu na siedzibę armatora wyników głosowania niezwłocznie po jego zakończeniu.

5. Można tworzyć obwody głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą.

Art. 23. 1. Numery, granice obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych ustalają wojewódzkie komisje wyborcze na wniosek właściwych zarządów gmin.

2. Obwody głosowania na polskich statkach morskich tworzą wojewódzkie komisje wyborcze właściwe ze względu na siedzibę armatora, na wniosek armatora zgłoszony nie później niż 5 dnia przed dniem wyborów.

3. Obwody głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą tworzy Minister Spraw Zagranicznych, po porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą, wyznacając siedzibę obwodowych komisji wyborczych. Wyniki głosowania w tych obwodach przekazywane są wojewódzkiej komisji wyborczej w Warszawie.

Art. 24. 1. Informacje o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych podają do wiadomości publicznej przez rozplakatowanie właściwe zarządy gmin najpóźniej 35 dnia przed dniem wyborów.

2. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, w odniesieniu do obwodów wyborczych utworzonych za granicą ciąży na konsulach.

Rozdział 4

Spis wyborców

Art. 25. 1. Osoby, którym przysługuje prawo wybierania, wpisuje się do spisu wyborców.

2. Wyborca może być wpisany tylko do jednego spisu wyborców.

Art. 26. 1. Spis wyborców obejmuje osoby, o których mowa w art. 2, według ich miejsca zamieszkania.

2. W spisie wyborców wymienia się nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy.

2. Spisy, o których mowa w ust. 1, przekazuje się najpóźniej w przeddzień wyborów przewodniczącym właściwych obwodowych komisji wyborczych.

Art. 31. 1. Wyborcy niegdzie nie zamieszkałego wpisuje się do spisu właściwego dla miejsca jego aktualnego pobytu na jego wniosek, złożony do organu sporządzającego spis, najpóźniej w 7 dniu przed dniem wyborów.

2. Wpisu dokonuje się na podstawie wniosku wyborcy, zgłoszonego najpóźniej 3 dnia przed dniem wyborów. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia.

3. Minister Transportu i Gospodarki Morskiej, po porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą, określi sposób sporządzania spisów, o których mowa w ust. 1.

Art. 36. 1. Wyborcy przebywający za granicą wpisują się do spisu wyborców sporządzanego przez właściwe terytorialnie konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Wpisu dokonuje się na podstawie osobistego zgłoszenia, wniesionego ustnie, pisemnie, telefonicznie, telefaksem lub telefaksem. Zgłoszenie powinno zawierać nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia oraz miejsce pobytu wyborcy. Zgłoszenia można dokonać najpóźniej 3 dnia przed dniem wyborów.

Art. 37. Najpóźniej w 15 dniu przed dniem wyborów organ, o którym mowa w art. 26 ust. 3, wyklada spisy wyborców do publicznego wglądu w swojej siedzibie, na okres 5 dni po 6 godzin dziennie w porze dogodnej dla wyborców, podając do wiadomości wyborców miejsce i godziny wyłożenia spisów.

Rozdział 6

Karta do głosowania

Art. 46. Państwowa Komisja Wyborcza, po sporządzeniu listy wyborczej, zarządza wydrukowanie potrzebnej liczby kart do głosowania i wspólnie z wojewódzkimi komisjami wyborczymi zapewnia dostarczenie ich obwodowym komisjom wyborczym.

Art. 47. 1. Na karcie do głosowania wymienia się w kolejności alfabetycznej nazwiska i imiona zarejestrowanych kandydatów na Prezydenta.

2. Kartę do głosowania opatruje się pieczęcią Państwowej Komisji Wyborczej.

3. Na karcie do głosowania umieszcza się informacje o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu.

4. Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

Art. 48. Tryb, zasady sporządzania i dostarczania kart do głosowania dla obwodów głosowania utworzonych na polskich statkach morskich i za granicą ustalają, po porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą, odpowiednio Minister Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Minister Spraw Zagranicznych.

Dokończenie na str. 35

**K O M U N I K A T**  
**OBWODOWEJ KOMISJI**  
**WYBORCZEJ NR 44 Z**  
**W TORONTO**

OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 26 października 1990 r.

Na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Ustaw nr 67, poz. 398) Państwowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości wyborców, że na liście wyborczej umieszczeni zostali następujący kandydaci na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

**1. BARTOSZCZE ROMAN**, lat 44, wykształcenie zasadnicze zawodowe, rolnik, prowadzący własne gospodarstwo rolne, zamieszkały w Sławęcinie, gmina Inowrocław, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych "SOLIDARNOŚĆ".

**2. CIMOSZEWICZ WŁODZIMIERZ**, lat 40, wykształcenie wyższe prawnicze, prawnik, prowadzący własne gospodarstwo rolne, zamieszkały w Kalinówce Kościelnej, woj. białostockie.

**3. MAZOWIECKI TADEUSZ**, lat 63, wykształcenie wyższe prawnicze, prawnik, Prezes Rady Ministrów, zam. w Warszawie.

**4. MOCZULSKI LESZEK ROBERT**, lat 60, wykształcenie wyższe, historyk, zam. w Warszawie, członek Konfederacji Polski Niepodległej.

**5. TYMIŃSKI STANISŁAW**, lat 42, wykształcenie średnie, elektronik, dyrektor Transduction Ltd., Mississauga, zam. w Toronto, Kanada.

**6. WALESA LECH**, lat 47, wykształcenie zasadnicze zawodowe, elektryk, zatrudniony w Stoczni Gdańskiej SA, zam. w Gdańsku, członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność".

(-) Przewodniczący  
 Państwowej Komisji Wyborczej  
**ANDRZEJ ZOLL**

**K O M U N I K A T**  
**KONSULATU**  
**GENERALNEGO**  
**RZECZYPOSPOLITEJ**  
**POLSKIEJ**  
**W TORONTO**

Na podstawie Ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Minister Spraw Zagranicznych wydał w dniu 22 października 1990 r. Zarządzenie Nr 17 w sprawie utworzenia za granicą obwodów głosowania. Minister utworzył w Kanadzie trzy obwody głosowania:  
 Nr 42-Z - w ambasadzie RP w Ottawie  
 Nr 43-Z - w Konsulacie Generalnym RP w Montrealu  
 Nr 44-Z - w Konsulacie Generalnym RP w Toronto.

Zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej głosowanie w Kanadzie odbywać się będzie w sobotę dnia 24 listopada 1990 r., w godzinach od 6 rano do 8 wieczorem. Punkt wyborczy w Konsulacie Generalnym RP w Toronto mieścić się będzie przy 2603 Lakeshore Blvd.W.

Kolejne szczegółowe informacje związane z ordynacją wyborczą i kandydatami zostaną przekazane wkrótce.

**SOUTH ÉTOBICOKE**  
**COMMUNITY LEGAL**  
**SERVICES**

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14:00 do 16:00 dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami

- sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytura
- Usługi przysługują jedynie mieszkańcom Południowego Etobicoke

**TEL. 252-7218**  
 2970 Lakeshore Blvd.W. # 303  
 (Blisko Islington)

**PODZIĘKOWANIE**

Pani **IWONIE ZAWADOWSKIEJ** z Oakville składamy serdeczne podziękowania za bezinteresowną wieloletnią pomoc i propagowanie ECHA w Thunder Bay i Oakville. Pozostajemy dożygonnie wdzięczni.

**GRAŻYNA I ZBIGNIEW FARMUS**

**MSZA W JEZYKU POLSKIM**

w kościele św. Augustyna z Canterbury przy ul. Shoreham (skrzyżowanie Jane i Steeles) nr 80, Downsview, Ontario, tel. (416) 661-8221.

Pierwsza msza odbędzie się 11 listopada, o godz. 14.

Chrzest, spowiedź, i Komunia i bierzmowanie dostępne w jęz. polskim.

**K O M U N I K A T**

Wszystkich miłośników polskiego filmu, dotychczasowych klientów **CONTAL INTERNATIONAL INC.**, informujemy uprzejmie, że z dniem 1 listopada 1990 r. dotychczasowe funkcje tej firmy przejął **POLART DISTRIBUTION CENTRE INC.**

Wyprodukowane dotychczas przez **CONTAL INTERNATIONAL INC.** kasyety oraz nowe tytuły dostępne są w naszej firmie. Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

**POLART DISTRIBUTION CENTRE INC.**  
 925 Rathburn Rd. East  
 Mississauga, Ontario L4W 4E7  
**TEL. 416 - 848-1020**  
**FAX 416 - 848-4296**



## Z DYSTANSU

W ostatnim okresie wiele się mówi o nowym kształcie polskiej polityki zagranicznej, której kierunek wyznacza Krzysztof Skubiszewski. W niektórych publikacjach podkreśla się fakt, że jest to polityka zbyt mało ofensywna, za bardzo ostrożna i - zwłaszcza w odniesieniu do kierunku wschodniego, niejasna. Sprawa jest niezwykle ważna, gdyż od tego, w jaki sposób rozwiązane zostaną problemy w dniu dzisiejszym, zależy będzie miejsce Polski w gwałtownie zmieniającym się porządku politycznym Europy i świata.

W tym kontekście wydaje się, że ową ostrożność, która nie satysfakcjonuje zwolenników szybkich i radykalnych posunięć, jest ze wszech miar wskazana. Polski po prostu nie stać na popełnienie większych pomyłek. Zarazem, po odzyskaniu suwerenności w dziedzinie polityki zagranicznej musimy sobie zdać sprawę z faktu, że kraj nasz w żadnym wypadku nie będzie na arenie międzynarodowej potęgą wyznaczającą rytm przemian. Może natomiast być ważnym czynnikiem te przemiany stymulującym, a to właśnie narzuca działania raczej spokojne niż gwałtowne, ostrożne niż nieprzemyślane. Ten właśnie wariant wybrał, jak się zdaje, szef polskiej dyplomacji.

Powoli, ale uparcie naprzód - to w ogóle chyba główna dewiza rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego. Budzi to liczne sprzeciwy, ma jednak tę zaletę, że pozwala minimalizować ewentualne straty mogące wynikać z posunięć zbyt szybkich - te mogą się okazać bowiem dużo bardziej niebezpieczne niż te, które są związane z decyzjami stonowanymi i pozornie mało efektownymi. Celem podstawowym, jak się wydaje, jest w tej chwili umocnienie niezależności kraju, wypracowanie dla niego trwałej i bezpiecznej pozycji na mapie politycznej. Wiąże się to, oczywiście, z niebezpieczeństwem utraty tych korzyści, które mogłaby przynieść bardziej ryzykowna, szybsza polityka. Ale jednocześnie zabezpiecza

przed ryzykiem popełnienia błędów nieodwracalnych.

Minister Skubiszewski wyraźnie stara się w swej polityce uprzytomnić fakt - łatwo zapomniany - że Polska jest krajem zawsze zagrożonym przez swoje położenie w kleszczach między Rosją i Niemcami. Jego polityka zmierza - jeśli ją dobrze odczytujemy - do przełamania starego dylematu: z Rosją przeciw Niemcom czy z Niemcami przeciw Rosji. Rozwiązaniem najbardziej korzystnym byłoby wypracowanie dla Polski statusu pośrednika, pomostu łączącego Wschód z Zachodem. W ten sposób właśnie kraj może uniknąć jednostronnej zależności wiążąc zarazem swych sąsiadów wspólnotą interesów. Czy jest to możliwe, trudno w tej chwili powiedzieć, ale tak właśnie określony cel polityczny wydaje się być najbardziej skutecznym sposobem na przezwycięzenie geopolitycznych niedogodności, które w ciągu ostatnich dwustu lat stawały się przyczyną naszych narodowych tragedii.

Ostatnia wizyta Skubiszewskiego w Sowietach, w trakcie której spotkał się z władzami trzech wybierających się powoli na niezależność republik - Rosji, Ukrainy i Białorusi - w całej rozciągłości ukazuje spłot skomplikowanych problemów, przed którymi stanęła Polska w dobre dość nieokreślonej sytuacji kremlowskiego kolosa. Założenie, że imperium sowieckie się rozpadnie wydaje się w tej chwili niemal oczywiste. Niemniej polityk - w odróżnieniu od komentującego jego poczynania dziennikarza - musi kłaść przede wszystkim akcent na owo prawie niezauważalne słówko "nie-mal" niż na główną treść owego założenia. Rzecz w tym, że cały proces może się z jakichś trudnych w tej chwili do przewidzenia przyczyn (przewrót wojskowy?) nie udać lub zostać odrócniony na czas niemożliwy do określenia. Z tego więc "nie-mal" wynikają pewne przesłanki dotyczące działań praktycznych.

Ja, jako autor felietonów poświę-

conych założeniom i praktyce polityki zagranicznej mogę sobie pisać, że jest niewybaczalnym błędem traktowanie Ukrainy czy Białorusi jako republik sowieckich, a nie jako wybierających się na niepodległość państw. Ja jednak nieodwracalność procesów rozpadowych w Sowietach mogę uważać za nieuchronne - papier jest cierpliwy i wszystko znieśnie, zaś z tego, co tutaj wypisuję w gruncie rzeczy nic dla sytuacji Polski nie wynika. Jednakże minister spraw zagranicznych, podobnie jak rząd kraju, muszą się liczyć z innymi wariantami: od tego, co on powie i zdziała zależy będzie los nas wszystkich. W sytuacji takiej, jaką ma Polska, polityk winien się dzielić razy zastanowić nim podejmie jakąś decyzję i myślę, że w tej sferze ostrożności nigdy nie dość.

Tu ogólniejsza dygresja. Wielu obserwatorów polskiej sceny politycznej zaczyna dziś zwracać uwagę na fakt, że wielu polityków, którzy jeszcze niedawno w prasie opozycyjnej wygłaszali bezkompromisowe i odważne tezy, teraz jakby z owych tam zakreślonych aspiracji zrezygnowało. Trzeba jednak pamiętać o tym, że odwaga we własnym imieniu jest na swój sposób tańsza niż odwaga w imieniu całego społeczeństwa: w pierwszym wypadku ryzykuje się co najwyżej własnym życiem, w tym drugim - losem całego społeczeństwa. Ta odpowiedzialność nie może, oczywiście, paraliżować, wymaga jednak zupełnie innego rodzaju namysłu, większej rozważliwej dozy ostrożności. To już nie są słowa na papierze, lecz działania - rzeczywiście decydujące o przyszłości milionów ludzi, o przyszłości państwa. A to już zupełnie co innego. Fakty dokonane są nieodwracalne - z dziennikarskich komentarzy zawsze się można wycofać. Dziennikarz pisze na własne konto, polityk działa ze świadomością, że od tego, co zrobi, zależy los większej społeczności. To wyznacza zupełnie inną perspektywę oglądu spraw publicznych i choć nie oznacza re-

zygnacji z wyrażanych przedtem, w na swój sposób wygodnym odaleniu opozycyjnym, aspiracji, to jednak wiele zmienia fakt, że z osobistych przekształcają się w nowej sytuacji w sprawę publiczną.

Dziennikarz ma też jednak o wiele wygodniejszą pozycję i z innego powodu. Gdy komentuje działania polityków, zna już - czasem tylko w przybliżeniu, ale jednak - ich skutki. Po fakcie zawsze jesteśmy mądrzejsi. I gdy na przykład słyszę twierdzenia, że w okolicach 1989 roku działacze kręgu "Solidarności" przeceniali możliwość sowieckiej interwencji w sprawie Polski, wówczas wrzuszam ramionami. Owszem - były głosy, wśród nich mój własny, wzywające do pójścia dalej i krytykujące formułę "okrągłego stołu". Były one z dzisiejszej perspektywy słuszne. Jednakże wówczas nikt nie mógł przewidzieć jak daleko możemy się posunąć. To, co działo się wtedy w Polsce, o parę długości wyprzedzało późniejszy bieg wypadków w całym bloku i choć już wówczas słycać było trzeszczenie struktur sowieckiego systemu, to przecież istniała realna możliwość interwencji. Dziś wszyscy wiemy, że można było pójść dalej. Dziś też wszyscy wiemy, że nie istniała konieczność wyboru Jaruzelskiego na stanowisko prezydenta ówczesnej PRL. Tym bardziej że znamy cały późniejszy bieg wydarzeń. Któż jednak mógł przewidzieć z całą pewnością, że to wszystko potoczy się tak prędko, że w ciągu zaledwie kilku miesięcy runie cała konstrukcja bloku sowieckiego z murem berlińskim włącznie? Powtarzam: "z całą pewnością". Po prostu nikt.

Stąd, mimo żalu, że nie poszliśmy dalej i ostrzej, mam wiele szacunku dla tych działaczy i polityków, którzy wybrali wariant, jaki wówczas wydawał się bezpieczniejszy, a który, mimo wszystko, posunął do przodu sprawę odzyskania niepodległości. Z wyborem tego wariantu, ostrożniejszego, związane są wszystkie dzisiejsze kłopoty, cała ta komplikacja życia wewnętrznego kraju. To jest cena, którą płacimy za poczucie (względne) bezpieczeństwa. A czy można było pójść dalej? Zapewne. Znam jednego narwańca,

który twierdzi, że należało na jesieni 1989 roku uderzyć połączonymi siłami na Moskwę, wkroczyć tam z "bratnią pomocą" wszystkich państw-stron Układu Warszawskiego i tym samym na dziesięciolecie rozwiązać wszystkie problemy. Owze znawca polityki twierdzi, że zaskoczenie w Rosji byłoby tak ogromne, iż nim by się opamiętali, Moskwa zostałaby zdobyta. Przypomniałem memu rozmówcy, że co prawda Napoleon też zdobył Moskwę, ale zapłacił za to niesłychanie słoń. Ale przyznaję - możliwy był i taki wariant. I nigdy nie będziemy wiedzieli, czy ten szaleńczy pomysł nie był przypadkiem najbardziej realistyczny z możliwych. Ja w każdym razie się cieszę, że to nie ten wesoły Dyzio decydował w owym czasie o tym, co czynić należy.

Wracam w ten sposób do spraw polityki zagranicznej. Polska zapew-

ne może postępować dziś na arenie międzynarodowej odważniej niż w sposób, który realizuje minister Skubiszewski. Należy jednak cały czas pamiętać o tym, że wszyscy poruszamy się dziś po terenie nieznanym. Nieznane są struktury dopiero kształtującego się porządku europejskiego i światowego. Każda dziś podjęta decyzja, każde działanie i każda oficjalna wypowiedź mogą mieć dla przyszłości kraju decydujące znaczenie. Sprawa dziennikarzy i komentatorów politycznych jest, co naturalne, "podnoszenie poprzeczki", wskazywanie optymalnych wariantów. Ale z całą świadomością faktu, że to tylko słowa. Stąd potrzebne nam z jednej strony fachowe i odważne dziennikarstwo i zarazem rozważna, przewidująca niekorzystny obrót sytuacji, polityka.

LESZEK SZARUGA



Rys. Henryk Sawka

TYGODNIK GDAŃSKI

jak potrzebna jest im pomoc medyczna i charytatywna. I nie tylko im. O sprawach tych z pewnością nie tylko my będziemy pisać, bo Konferencja otworzyła na wiele problemów Polaków w ZSSR czy. Pozwoliła zrozumieć i pojąć taktykę mniejszości polskiej w innych krajach obozu. Ich szanse i zagrożenie.

O całości konferencji najlepiej mówią jej końcowe dokumenty, z których niektóre można znaleźć w tym numerze. Umieściliśmy również przemówienie Ojca Św., wygłoszone na audyencji z uczestnikami rzymskiego spotkania. Jest to przecież przemówienie nie tylko do nich, lecz do całej Emigracji i Polonii.

W numerze znajdziecie Państwo również odtworzone z taśmy magnetofonowej, legendarne, ostatnie wystąpienie posłanki do parlamentu Łotwy, tragicznie zmarłej podczas Konferencji - Polki Ity Kozakiewicz. Icie poświęciliśmy reportaż, poddyktowany wielką fascynacją i żalem po jej niewyjaśnionej do końca śmierci.

Wyprawa do Rzymu przyniosła także inne drobniejsze owoce, które utkaliśmy do tego numeru. Reportaż z Bratysławy "Po drugiej stronie" rzut oka na słowacką wersję kontrrewolucji. Nazbierało się też sporo obserwacji w wędrowce przez Włochy, z którymi coś trzeba będzie zrobić. Ale to już później.

NACZELNA

## DEKLARACJA Konferencji "Kraj-Emigracja", Rzym, 26-30 października 1990 roku

Uczestnicy pierwszego spotkania Polaków oraz osób pochodzenia polskiego na świecie wyrażają przekonanie, że ma ono charakter przełomowy w historii stosunków kraju z wielomilionową diasporą polską.

Spotkanie stało się świadectwem prawdy o losach Polaków ży-

jących we wszystkich stronach świata, w tym szczególnie doświadczonych Polaków Wschodu. Podjęte zostało dzieło zblżenia i współpracy między wszelkimi środowiskami i organizacjami, uwzględniające wielopłaszczyznowe ich zróżnicowanie. Podjęte zostało dzieło budowania wspólnoty.

Z wdzięcznością i poczuciem odpowiedzialności przyjmujemy błogosławieństwo Ojca Św. Jana Pawła II udzielone uczestnikom Konferencji.

Wyrażamy uznanie dla zasług Kościoła katolickiego, a także innych Kościołów, w staraniach o podtrzymywanie polskości, o godność człowieka w Polsce i poza jej granicami.

Dostrzegamy wielką rolę duszpasterstwa emigracyjnego, a szczególnie duszpasterzy na Wschodzie. Wyrażamy uznanie dla wielkiego ruchu społecznego, dla "Solidarności" - za rozpoczęcie przemian moralnych, społecznych i politycznych w Polsce i w innych krajach Europy Wschodniej.

Uznając zasługi obecnego rządu Rzeczypospolitej Polskiej w podjęciu starań o przywrócenie praw i zadośćuczynienie krzywdom wyrządzonym Polakom zamieszkałym poza krajem - apelujemy o kontynuowanie tych działań. Dziękujemy także rządowi RP na Uchodźstwie oraz emigracji niepodległościowej za ich udział w walce o odzyskanie wolności i suwerenności naszego narodu.

Konferencja ukazała ogrom potrzeb Polaków na Wschodzie w zakresie zagwarantowania podstawowych praw człowieka - prawa do wolności religijnej, języka ojczystego, zdobywania wiedzy, rozwijania kultury i zachowania pomników przeszłości narodowej.

Uczestnicy podjęli konkretne zobowiązania dotyczące pomocy stypendialnej i patronowania nad organizacjami polskimi na Wschodzie.

Zdając sobie sprawę z dotychczasowych zasług w tym zakresie Emigracji Wolnego Świata oraz wysiłków Polaków w kraju, zwłaszcza w ostatnich latach, wzywamy do kontynuowania i koordynacji tych

działań.

Konferencja postanawia powołać piętnastoosobowy Sekretariat do Współpracy Kraju z Polakami zamieszkałymi za granicą i Polonią oraz do wzajemnej współpracy organizacji polskich i polonijnych. W skład Sekretariatu wejdzie po pięć osób z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, z krajów zachodnich oraz z Polski.

Konferencja uznała za celowe zwołanie w kraju w II połowie 1991 r. Zjazdu Polaków Świata, na który złoży się konferencja delegatów organizacji oraz spotkanie ogólne. Rozważony na nim zostanie program pełnej współpracy wszystkich środowisk. Będzie ono również okazją do wielopokoleniowego odświeżonego spotkania wszystkich poczuwających się do Związku z Polską i polskością.

Konferencja rzymska przyjęła odpowiednie dokumenty wraz z załącznikami opracowane przez trzy komisje problemowe.

Uczestnicy Konferencji zwracają się do wszystkich organizacji polskich na świecie, także nie uczestniczących w tym spotkaniu - o jedność i solidarność w działaniach na rzecz Polaków i polskości w świecie.  
Rzym, 30 października 1990

W Konferencji Kraj-Emigracja uczestniczyło około 100 osób. Obecni byli Polacy ze Wschodu: z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu, Rosji, Uzbekistanu, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier;  
z Zachodu: z W. Brytanii, Szwajcarii, Danii, Niemiec, Francji, Szwecji, Austrii, Włoch, USA, Argentyny, Brazylii, Australii, RPA i Kanady;

z Polski przybyli m.in.: prymas Józef Glemp, marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, wicemarszałek Sejmu Teresa Doblelińska-Tomaszewska, biskupi: Zygmunt Kamiński, Zdzisław Tranda, Sz. Wesoly i Jerzy Dąbrowski, senatorowie: Anna Bogucka-Skowrońska i Ryszard Reiff, posłowie: Mieczysław Gil, Paweł Łączkowski, Ryszard Iwan, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Aleksander Koj i rektor Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu Sławomir Kalembka.

## JAN PAWEŁ II DO POLAKÓW ŚWIATA

DRODZY BRACIA I SIOSTRY, UMIŁOWANI RODACY,

1. Z Polonią całego świata spotkałem się wiele razy: tu, w Rzymie, i w innych miejscach, ale takiego spotkania jak dzisiejsze jeszcze nie było. Posiada ono charakter wyjątkowy. Razem zgromadziła się Polonia, Polacy zamieszkali za granicą oraz przedstawiciele z Kraju.

2. Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich tu obecnych. Witam najpierw przybyłych Księża Biskupów. Moje słowo kieruję do Pana Profesora Andrzeja Stelmachowskiego, Marszałka Senatu, a zarazem Przewodniczącego Wspólnoty Polskiej i dziękuję Mu za przemówienie wprowadzające do dzisiejszego spotkania. Witam Panów Ambasadorów przy Stolicy Apostolskiej i przy Kwirynale. Pozdrawiam Panów Prezesów Organizacji Polonijnych z Panem inżynierem Stanisławem Orłowskim, Przewodniczącym Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, oraz wszystkich obecnych tu przedstawicieli, a przez Was wszystkie środowiska, które reprezentujecie.

3. Powiedziałem na wstępie, że jest to spotkanie wyjątkowe, gdyż jest wynikiem nowej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, Europa i cały świat. Jest to spotkanie szczególne, bo został nawiązany pierwszy oficjalny kontakt z Polonią i Polakami całego świata. Przypominają mi się słowa, jakie wypowiedziałem do Polaków w Londynie w dniu trzydziestym maja 1982 roku. Mówiłem wówczas: "nie można o Was myśleć, wychodząc od pojęcia "emigracja"; trzeba myśleć, wychodząc od rzeczywistości "Ojczyzna". Ta więź z Ojczyzną była i jest dla Was siłą duchową, głęboko zakorzoną w Waszych sercach, tradycjach, rodzinach, w kulturze. Opuściliście tę Ojczyznę, ale nie przestaliście być Polską, częścią szczególną Polski. Bolała Was jednak ta "fizyczna nieobecność". Byliście w jakimś sensie poza Polską.

Dzięki Bogu, jest to już przeszłość. Dzisiaj możecie powiedzieć, że te więzy z Ojczyzną nabrały nowego życia. Możecie już nawiązać oficjalny kontakt z Krajem i to rozważaliście,

między innymi, podczas Waszych konferencji. Już nie będzie trzeba o Was z bólem mówić "Polacy nieobecni fizycznie, nie mający racji". I za to trzeba gorąco dziękować Bogu, twórcy historii, dziejów człowieka i narodów. Odczuwacie dzisiaj znowu bliskość tej Ojczyzny.

4. Dzisiaj są wśród nas obecni Polacy, delegaci Polaków zamieszkałych na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii. Nie są oni emigracją, ale zechcieli uczestniczyć w tym spotkaniu Polonii i Polaków. Na ich obecność pragnę zwrócić szczególną uwagę. W wyniku przemian dokonujących się w tych krajach, mogą oni po raz pierwszy brać udział w takim spotkaniu. Jest to wzruszający moment dla mnie osobiście i dla wszystkich nas tu obecnych. Kto by pomyślał o takiej możliwości jeszcze kilka lat temu? Do nich kieruję gorące słowa powitania, cieszę się wspólnie z nimi i razem z nimi dziękuję Bogu serdecznie za ten upragniony dar spotkania. Wasza historia nacechowana jest tragizmem. Zachowaliście jednak wiarę ojców. Łączy Was tradycja wieloletniej, heroicznej walki o utrzymanie własnej narodowości. Jesteście bogaci doświadczeniami lat walki o zachowanie i umocnienie swej tożsamości. Nigdy nie zapomnieliście o Ojczyźnie dzięki Waszemu przywiązaniu do polskiej tradycji i legendarnemu wprost patriotyzmowi. Raduję się więc niezmiernie Waszą radością, że możecie tu być. Wspomnijmy na tym miejscu żywą wiarę tych, którzy za te wartości cierpieli i za nie ponieśli śmierć.

5. Jak widzimy, oblicze Europy zmieniło się i nadal stopniowo ulega przekształceniom. Jesteśmy narodem, który ma swój szczególny wkład w tych przemianach. Nasze wysiłki nie poszły na marne i dzisiaj zbieramy już owoce, jak choćby to dzisiejsze wspólne spotkanie. Ale nowe sytuacje wymagają nowych postaw, które rodzą się ze spokojnych przemyśleń. Winniśmy wzmacniać naszą tożsamość narodową, nie wolno nam zapomnieć, kim jesteśmy

i gdzie są nasze korzenie. Winniśmy czuć się zawsze jedną wspólnotą, niezależnie od tego, gdzie są nasze domy i miejsca pracy. Jesteśmy odpowiedzialni za rozwój naszej kultury i nauki, ale nie możemy też zapomnieć, że należymy do wielkiej wspólnoty narodów, że korzystamy z ich dorobku i osiągnięć. Inne narody też chcą ubogacać się, czerpiąc z naszego skarbcza. Możemy być dumni z tego, co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i kultury europejskiej. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość wartości własnej kultury pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych narodów. Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, i za to, co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy.

Pragnę zacytować słowa, które wypowiedziałem do moich Rodaków przed rokiem, na spotkaniu wigilijnym 24 grudnia: "Trzeba ... abyśmy odnajdywali swe własne miejsce - miejsce z takim trudem bronione i wypracowane - pośród wszystkich narodów, przede wszystkim europejskich. Musi być docenione twórcze znaczenie i trud naszych przodków. Musimy też sami od siebie potwierdzić nasz wkład w nowe ukształtowanie życia na naszym kontynencie. Musimy wypracować ten nowy kształt ze wszystkimi, przede wszystkim z tymi, z którymi łączy nas historyczne sąsiedztwo".

6. Dziękuję Wam serdecznie za to spotkanie. Tak bardzo bym chciał, aby ono przyczyniło się do umocnienia więzi z krajem, któremu na imię Polska. Niech ono nas ubogaci wspólnie, niech służy temu dobru wspólnemu, jakim jest nasza Ojczyzna, każdej wspólnotie ludzi, którzy czują się z nią złączeni więzami krwi, każdemu Polakowi i każdej Polsce, gdziekolwiek żyją.

Ojczyzna, to nasza wspólna Matka, to nasz "wielki zbiorowy obowiązek" (C.K. Norwid). Jesteśmy za nią odpowiedzialni.

Wszystkich polecam Bogu w modlitwie i proszę Panią Jasnogórską, aby opiekowała się naszą Ojczyzną i wszystkimi Polakami w kraju i poza jego granicami.

# ITA

Była wysoka. Nawet w płaskich drewniakach, w których na co dzień i od święta paradują Szwedki.

Ita była Polką. Bardzo znaną Polką z Lotwy. I to było święto. Szła na mównicę pierwszego spotkania Polaków ze świata. Z jednym z głównych trzech wystąpień historycznej konferencji. Wyglądała na skupioną i zawziętą. Spuszczona oczy, zacisnięte pięści. W rękach nie było kartki. Uderzył natychmiast sposób, w jaki wypowiedziała pierwsze zdanie. Wyrazy padały wyraźnie, bez obcego akcentu i naleciałości, dobitnie, osobno. Mówiła ciepłym, niskim, nieco chrapliwym głosem.

Działo się to już obok Bazyliki św. Piotra, którą zwiedzaliśmy rano. Jeszcze wtedy Polacy ze Wschodu i z Zachodu trzymali się osobno. Bardzo się ciekawi, ale wciąż nieufni. Przyglądano się tym ze Wschodu jak stworom, które niemożliwe by istniały. Dziwiono się, iż w ogóle mówią po polsku, że nie różnią się od nas jakoś szczególnie. Przeczyli różnym wyobrażeniom. Zjawili się jak żywy wyrzut sumienia. Istniejący wbrew izolacji i zapomnieniu.

Ita występowała jako trzecia. Po chłodnym, kategoryzującym referacie senator Boguckiej-Skorońskiej ze Wspólnoty Polskiej z kraju. Po pełnym dumy z emigracyjnego dziedzictwa i wyraźnym koncepcyjnie i taktycznie referacie Zakrzewskiego raptem wystąpienie Ity Kozakiewicz z Lotwy stało się wydarzeniem. Sala trwała w kompletnej ciszy od słowa Rodacy! wypowiedzianego z autentycznym zarem przez wywód, który z pozorów miał formę pytań, a faktycznie prowokował do intensywnego dialogu. Było to jedno z nielicznych przemówień, które wywarło na mnie ogromne wrażenie. Było wezwaniem do ustalenia roli Polaków w Sowietach, było też żądaniem, by Zachód nie tylko ich dostrzegł, ale i przyjął.

Niespotykane było to połączenie wprężonej w taktyczne cele zimnej logiki, emocjonalnego ciepła i gorącej polskości. Na tle anonimowej grupy Polaków ze Wschodu Ita wyłoniła się jak ktoś bliski, ktoś z klasą, która uderzała nawet zblazowanych słuchaczy zachodnich polityków. Uderzyła nas też siła jej przywództwa.

Ita była też atutem w grze prowadzonej przez Wspólnotę Polską na zjednoczenie wszystkich Polaków. Ktoś skomentował to z tyłu w trakcie jej przemówienia. "Stelmachowski puścił ją na koniec na zmiękczenie Zachodu". Tak, Zachód nie chciał jeszcze zjednoczenia. A Ita była tą siłą, której trudno było się oprzeć. Od tego momentu zaczęłam ją obserwować z podziwem i uwagą. Była wielką szansą, nadzieją i zagadką. Nie wiedziałam, że zostały mi 24 godziny.

Kiedy skończyła, ludzie zerwali się z miejsc. Nie mogli doczekać oficjalnego końca obrad. Biegli do niej wzruszeni starsi panowie z Londynu, rozpromienione kobiety. Trudno się było dopchać. Miała duże, bardzo niebieskie oczy w zaskakująco drobnej twarzy, przy tej sylwetce potężnej i silnej. O takich kobietach mówi się, że są "dorodne". Także fizyczność Ity nie mogła ująć uwadze. W dwa dni później biskup Kamiński porównał ją do rzymskich posągów do matron senatu. Współcześnie taką budowę ciała mają pływaczki maratonki. W dwa dni później Maja Komorowska czytała podczas żałobnej mszy "Bądź łagodny i silny jak delfin". I ludzie znów płakali. Od tej chwili ogromnego uniesienia do bezradnego płaczu odgradzały nas 24 godziny.

Tum oblegał wciąż Itę, kiedy stałam z boku przyglądając się jej wizytówce w zachodnim stylu - "poseł do parlamentu Lotwy". Jak to się stało, że umknęła dotąd mej uwa-

dze? O wywiad nie było sensu teraz nalegać. Powinna była teraz uściskać wszystkich, kto chciał jej składać gratulacje. Przyjmowała je z prostotą i naturalnością.

Na pytanie, czy możemy w wolnej chwili porozmawiać odpowiedziała polszczyzną znającą współczesne idiomy "Ależ, oczywiście".

Na wieczornym przyjęciu w Domu Polskim było koło niej znowu pełno. Usłyszałam strzępek rozmowy "Ja też jestem z nowej emigracji. Moja rodzina mieszka na Lotwie od przeszło 100 lat".

Program konferencji był wyraźnie przełamany. Po tych wystąpieniach chciało się popracować. Tymczasem akurat następnego dnia jechaliśmy autobusami na Monte Cassino. Przewodnicząca zapowiedziała, że po mszy świętej na cmentarzu pojedziemy po południu nad Morze Tyrreńskie koło miejscowości Gaeta. - Wozimy tam polskie wycieczki. Będzie tam można zjeść główny posiłek. Jest tam nawet taki sklepik, gdzie mówią trochę po polsku. Potem pojedziemy na plażę.

Koniec października, a zadziwiająco ciepło. Ita ucieszyła się, że może się wykapać. Poprzedniego dnia w Domu Polskim, gdzie mieszkaliśmy raptem popsula się ciepła woda. Miała być naprawiona dopiero w poniedziałek. Żałowałam, że nie zabrałam kostiumu. Ita powiedziała sąsiadce z autobusu, że bardzo lubi pływać, że pływa w Bałtyku i spróbuje swych sił w zatoce Gaeta.

Biskup Kamiński celebrował mszę na cmentarzu Monte Cassino w otoczeniu księży z Polski, ze Wschodu i z Zachodu. Po dziesiątkach lat od wielkiej bitwy przyszedli na miejsce żołnierskiej ofiary wszyscy siłą rozproszeni.

Ita stała przy trzecim rzędzie jednakowych grobów, w których spoczywało kilku dwudziestolatków.

Była skupiona i wzruszona. Jej uścisk dłoni w znaku pokoju był zaskakująco silny, nieomal męski.

Podczas tej mszy jedna z kobiet przewróciła grobowy krzyż. Chyba była w nim pęknięta podstawa. Krzyż położono na grobie. Ktoś określił to jako głupi incydent. A na drugi dzień ktoś powiedział, że to był znak. Ita stała naprzeciwko tego grobu.

Miała na sobie biały, bawełniany kostium w duży, abstrakcyjny wzór. Zwracaliśmy uwagę na ubiór Polek z Sowietów. Były dobrze ubrane, nie tylko jak na Sowiety. Miała mocno skręcone, półdlugie włosy w kolorze popielatego blondu. A może trochę siwych? Różową, świeżą twarz. Zastanawiałam się ile ma lat. Powiedziano mi, że około 37. Widziałam, jak przystępowała do komunii. W takich momentach nie powinno się robić zdjęć. Szkoda.

Autobusy podjechały pod klasztor. Był zamknięty. Ita stała w grupie Polaków, tuż koło senatora Reiffa pod bramą z napisem PAX. Te zdjęcia na pewno wyjdą. Widać było też kilka osób z Zachodu.

Po Monte Cassino oprowadzał nas uczestnik tych walk p. Mieczysław Szczeciński. Pokazywał jak szedł atak. Wskazał groby towarzyszy walki, prostował fakty, które słyszeliśmy z taśmy. Potem wrócił na cmentarz. Telewizja polska kręciła z nim wywiad. Czekaliśmy przez dobrą chwilę. Była okazja, by zrobić wywiad z Itą. Nie byłam jeszcze gotowa.

Krętą drogą zjechały autokary do Gaeta. Minęły małą miejscowość i zatrzymały się przy plaży nad zatoką, przy "sklepiku". Sklepiki okazały się czymś w rodzaju samoobsługowej restauracji przydrożnej. Po drugiej stronie drogi były już wydmy. Piasek przesypany był przez szosę na podwórce sklepiku. Zakupiwszy świeże oliwki i białe domowe wino rozsiadliśmy się przy stolikach. Panował nastrój odprężenia po wielkim wzruszeniu na Monte Cassino.

Przy stoliku Ity było pełno ludzi. Przewodniczący organizacji Zgoda z Niemiec p. Janik postawił tam kilka butelek cienkiego młodego wina. Przy stoliku siedzieli chyba wszyscy z Sowietów. W pewnym momencie

rozległo się 100 lat. Był dzień imienin Tadeusza. 100 lat dla Tadeusza Gawina z Białorusi. Tadeusz był wysokim szczupłym bladym mężczyzną z ciemno blond włosami. Zapamiętałam go, bo poprzedniego dnia w tłumie wokół Ity wręczył mi swój referat z prośbą o opublikowanie. Nie miałam czasu go w tym momencie czytać. Chciałam się dopchać do Ity. Na końcu wręzonego tekstu był podpis - Prezes Związku Polaków na Białorusi i adres w Grodnie.

Przy naszym stoliku rozgorzała dyskusja o wyborach. Siedzieliśmy ze zwolennikami Wałęsy. Poseł Mietek Gil bronił go gorąco. W tych wszystkich za i przeciw zapomniałam na moment o Icie. Moim, w zamieszaniu, głównym temacie z Rzymu. Słabiutkie młode wino pije się tu szklanicami. Podochoćni zerwali się od stolików głośno perorując i machając rękami przechodząc tak przez szosę na plażę.

Ludzie pozdejmowali buty, brodząc po letnim miękkim piasku. Woda w zatoce była zaskakująco ciepła. Fala silna, choć nie wysoka. W sam raz by pokicać.

Pierwszy rozebrał się i wszedł do wody Jan Plater-Gajewski - Polak z Sowietów, któremu przed kilku laty udało się powrócić do Polski. Wszedł tylko na moment. Nie miał się w co wytrzeć. Chodził między nami mokry próbując wyschnąć przed zachodem słońca. Staliśmy tak, z zawiniętymi nogawkami, rozpolitykowaną, rozgadaną grupą, blisko wejścia na plażę.

Rozgadali się chyba po raz pierwszy Polacy z Sowietów. Zarzutowaliśmy z nimi, że Polacy z Sowietów są twardzi. To oni wzięli do wody. My z Zachodu jesteśmy już rozleniwieni. To był też komentarz do przechodzących obok. Janek Sienkiewicz z Litwy, Ita i Tadeusz Gawin szli kawalek dalej, by się wykapać.

Ita była poważna i jakby znów skupiona. A chwila była przecież radosna. Przeszła obok hałaśliwej grupy w milczeniu oddalili się razem na około 100 metrów plażę. Na moment znikli. Potem widzieliśmy już całą trójkę w wodzie. Dwie osoby bliżej siebie bardziej w głąb zatoki i trzecią bliżej brzegu. Za nimi zniknęło się

słońce stając na wodzie różowy blask. Było wyraźnie widać sylwetki, potem głowy, twarzy nie można było rozpoznać.

Polacy z Sowietów nie skarżyli się, nie wspominali. Mówiliśmy o przyszłości, o tym, jak powinniśmy razem pracować. Smieliśmy się z naszych różnic i podobieństw. To nie była rozmowa o polityce. Po prostu o nas. Pierwsza bliższa rozmowa.

Wiktor młody rosły chłopak z mickiewiczowską czupryną namawiał nas na spacer plażą w drugą stronę. W końcu poszedł w dwie osoby. Było nam dobrze w tym miejscu. I nie chcieliśmy oddalać się od kąpiących. Ktoś powiedział, że wołają już do autobusów. Rzeczywiście, robiło się już późno. Mielśmy wrócić do Rzymu na 7:30. Dochodziła piąta. Jesienne słońce zaczęło zachodzić.

A co z nimi? - wskazał ktoś kąpiących. Zaczęliśmy machać rękami. Wydawało nam się, że sylwetki w wodzie zaczynają zbliżać się do brzegu. Dwie razem, jedna blisko brzegu. Chyba zrozumieli, że pora wracać.

Zagadana z dzielny księdzem z Pińska byłam już przy autostradzie. Na plaży zostało jeszcze kilkanaście osób zapatrzonych w kąpiących.

Wtem rozległ się krzyk, że brakuje jednej głowy. Nikt w tym momencie nie był pewien czy z dwóch, czy z trzech. Skoro wracali do brzegu pewno wyszli się przebrać. Na plaży już blisko nas stał mokry Tadeusz. Nie zdradzał oznak zaniepokojenia. Pewnie dalej, przebiera się Ita, pomyślałam, bo przecież mężczyźni przebieraliby się razem. Popatrzyłam w morze. Głęboko w zatoce widać było drugą osobę odwróconą tyłem do brzegu. Również nie zdradzała oznak niepokoju. Gdyby coś się stało wzywano by pomocy, machano ręką lub rękoma. W głębi plaży w pobliżu łodzi, gdzie można się schować nie było widać Ity. Dalsza wyprawa nie miała sensu. Może prąd zniósł ją dalej. Wracałam z zawiniętymi nogawkami brodząc w wodzie, pełna niepokoju. Z daleka było widać już cały tłum miejscowych i naszej wycieczki. Zaalarmowani Włosi usłowoali spuścić łódke.

Potem wielki złoty rower. W wodzie bliżej plaży znów się ktoś pojawił. To Wiktor poszedł na ratunek. Niedaleko brzegu przewrócił się i wydawało się, że tonie. Jeden z miejscowych rybaków, usłyszawszy hasło una femina i palec w dół wziął koło ratunkowe na sznurze i rozebrawszy się wszedł do wody. Fala wydawała się teraz wyższa, ale wciąż niestrasza. Drugi miejscowy chłopak, który sprzedawał w sklepie wyciągnął z płytkiej wody Wiktora. Po drugiego już nie chciał iść. Powiedział, że nie da rady, że za daleko.

Od chwili alarmu do momentu gdy dostrzeżono na mieliznie kołysane wodą ciało minęło co najmniej piętnaście minut. Leżało twarzą do wody z wyciągniętymi rękami. Mężczyźni wyciągnęli je z trudem z wody i odwrócili. To była Ita. Sina na twarzy z charakterystycznym dla topielca grzybkim na ustach, z wpółotwartymi oczami, w których nie było już widać życia. Wezwani wcześniej karabinierzy sprowadzili pomoc. Kobieta i mężczyzna próbowali dać tlen, ale go chyba zabrakło. Trudno się było z nimi dogadać. Odwrócili się i poszli po pomoc. A może zrezygnowali?

Na brzegu było kilku lekarzy. Rzucili okiem na przykryte mokrym zapluszczonym kocem ciało. Usłyszałam - trup. Jedna tylko lekarka i dentysta ze Szwajcarii, którego uczono, że nie wolno tracić nadziei, że reanimacja trwać może godzinami rzucili się do oddychania usta-usta. Kilka osób próbowało masować serce, wyrzucając treść żołądka. Ciało Ity było chłodne, jeszcze poddające się. Płacząc nie chcieliśmy uwierzyć. Wkrótce zjawiała się karetka, która zabrała ją do szpitala. Cała uwaga skupiła się teraz na pozostałym w wodzie Sienkiewicz. Wracali o własnych siłach. Przy brzegu trochę mu pomogli. Zwymiotował trochę wody wydawał się oszołomiony.

W autobusie przewodniczka prowadziła różaniec. Kobiety płakały. Na portierni Domu Polskiego czekała już wiadomość, że Ita nie żyje. Ze nie żyje już na pewno. W szpitalu był biskup Kamiński i kilku Polaków z Rosji. Karabinierzy przesłuchali Sienkiewicza.

Jak utonęła Ita Kozakiewicz? Liczni świadkowie wydarzenia opowiadali różne wersje. Gawin twierdził, że byli od siebie daleko. Sienkiewicz, że byli blisko, że odholował Itę w kierunku brzegu, pchnął ją w jego kierunku i zawrócił. Ktoś inny mówił, że Ita topiła się, a ktoś inny, że musiała być odholowana, bo zasłabła. Sienkiewicz tym wersjom zaprzeczył. Powiedział, że nie wołał pomocy, bo był przekonany, że Ita już wyszła. Zostawił ją w wodzie sięgającej piersi. Ita była dobrą pływaczką.

Komunikatu oficjalnego nie było. Papież powiedział następnego dnia na spotkaniu - zmarła.

Sledztwo według standardów zachodnich, jak zwrócili na to uwagę delegaci z Anglii, prowadzone było

przez Włochów niedbale. W Anglii przesłuchano by krzyżowo wszystkich licznych świadków wydarzenia. Szereg wpływowych osób z konferencji zabiegało o sekcję zwłok. Ciało należy jednak do państwa sowieckiego i sprawa do naszego wyjazdu utknęła w miejscu. Pogłębiające się domysły i plotki uciał wyjazd wszystkich uczestników. Nad konferencją zawisła żaloba i groza. Odwołano przyjęcie w ambasadzie. Prace w komisji Polaków na Wschodzie i Zachodzie szły dobrze, choć z pewnością w obecności Ity zyskałyby głębie. Rozmowa o Icie okazała się niemożliwa. Polacy z ZSSR zamknęli się znów w sobie. Zainteresowanie nią było podejrzane.

GRAŻYNA FARMUS

## A P E L

Konferencja Polaków Świata "Kraj - Emigracja" w Rzymie 26-30 października nawołuje narody i rządy wschodnich sąsiadów Polski - Białorusi, Ukrainy, Litwy, Rosji, jak również wszystkich republik ZSSR:

1. O przywrócenie wszystkich praw obywatelskich Polakom wyganianym i prześladowanym przez rządy totalitarne, o zapewnienie wszelkich praw człowieka polskiej mniejszości narodowej (łącznie z prawem swobodnego odwiedzania Polski); o łagodzenie i eliminację wszelkich uprzedzeń etnicznych,

2. O zwrócenie świątyń i wszelkich dóbr stworzonych niegdyś przez społeczność polską w celu krzewienia oświaty i kultury, o odszkodowanie dla obywateli, o wyasygnowanie funduszy na odbudowę i rozwój ośrodków kultury zrujnowanych przez poprzednie rządy.

Zebrań uważają za niezbędne ponowne uregulowanie prawne sprawy obywatelstwa polskiego osób, które miały je przed 1939 oraz ich potomków.

Witając procesy demokratyzacji rządów na Wschodzie Konferencja zaznacza, że procesy te nie zwalniają od odpowiedzialności materialnej i moralnej nowych rządów za karygodne czyny rządów poprzedzających.

## OŚWIADCZENIE

Dla umocnienia więzi Narodu Polskiego z Lotewskim zebrani na pierwszej, historycznej Konferencji "Kraj-Emigracja" pragnąc uczcić pamięć tragicznie zmarłej wśród nas śp. Posła Republiki Lotewskiej Ity Kozakiewicz, Prezesa Związku Polaków na Lotwie, ustanawiamy stypendium Jej imienia.

Stypendium to przeznaczone jest dla doktorantów - Polaków oraz osób innych narodowości studiujących problemy Polaków na Lotwie. Konferencja upoważnia wnioskodawczynię tj. Światowe Zjednoczenie Polek, do wypracowania zasad administracji i przyznawania stypendium w porozumieniu ze Związkiem Polaków na Lotwie.

## ITA KOZAKIEWICZ

Deputy of the Supreme Council  
Latvian Republic  
Chairwoman, Committee  
for Human Rights and  
National Relations



## REFERAT ITY KOZAKIEWICZ - prezeski Związku Polaków na Lotwie

Szanowni Państwo, drodzy kochani Rodacy,

Przed wszystkim chcę zaznaczyć, iż wypowiedź moja właściwie referatem nie będzie. Będzie dużym pytaniem. Pierwsze pytanie, które sobie zadaje, czy słusznie obraliśmy hasło naszej konferencji. Ja na własny użytek mówię sobie "KRAJ I POLACY NA ŚWIECIE", ponieważ mam tu zaszczyt reprezentować tę część diaspory polskiej, której nie można bynajmniej nazwać emigracją. Są to ci Polacy, o których mówi się słusznie, że oni nigdy nie przekraczali granicy polskiej. To granica ich przekroczyła. Są to Polacy, którzy wbrew własnej woli znaleźli się poza granicami własnego kraju. Polacy, znaczna część których wbrew własnej woli po wrześniu 1939 r. została pozbawiona obywatelstwa polskiego. Są to Polacy, którzy wbrew własnej woli znaleźli się jeszcze dalej, gdzieś na Syberii, gdzieś w Kazachstanie. Jest to ta część Polaków, o których oficjalnie, acz niewesołe statystyki twierdzą, że mniej niż 40% uważa język polski za język ojczysty. Są to Polacy, którzy przez dziesięciolecia, przez bolesne dla nas dziesięciolecia byli ofiarami przestępczej polityki narodowościowej reżymu komunistycznego, ale myśląc o owych 60%, o tych ludziach, dla których język polski nie jest językiem ojczystym, myślę nieraz - usta milczą dusza śpiewa. Bo symbolem owych 60% jest dla mnie pewna kobieta, która szukając kontaktu ze Związkiem Polaków mówi, prosi ze łzami w oczach: Zapisano nas Ukraincami, mnie i moją rodzinę, ale my jesteśmy Polacy. Moje dzieci już nie mówią po polsku, mówią po rosyjsku ale niech pani zrobi cokolwiek, żeby one mówiły po polsku. Toteż robimy, robimy w miarę naszych sił i możliwości. Robimy na terenach Polsce

najbliższych, na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie, oraz w tych dalszych: w Federacji Rosyjskiej, w Moskwie, w Leningradzie, w Kazachstanie, na Syberii, w Estonii, wszędzie tam, gdzie za granicą polską - za wschodnią granicą polską mieszkają Polacy.

Jest to eksplozja polskości po dziesięcioleciach, więc powinniśmy pracować na kilku poziomach. Na tym prostym, przyziemnym, ale jakże ważnym - nad tworzeniem, rozwojem po dziesięcioleciach struktur organizacyjnych, nad tworzeniem, odradzaniem szkolnictwa polskiego, nad odradzaniem kultury polskiej.

Powinniśmy pracować również nad poziomem poniekąd teoretycznym, żeby rozważyć jakie drogi wybierze rozwój polskości na terenach przyległych do Polski, oraz w miarę naszych skromnych na razie możliwości tworzymy podstawę ustawodawczą, która byłaby gwarantem rozwoju autonomii kulturalnej Polaków na terenach wschodnich. Gwarantem rozwoju polskości na terenach wschodnich.

Ostatnie lata są dla nas czasem zadośćuczynienia. Jesteśmy zadośćuczynieni, że problem Polaków mieszkających za granicą wschodnią już nie jest więcej tabu dla kraju. Jesteśmy zadośćuczynieni, że o tych problemach mówi się nareszcie, mówi w Polsce już nie tylko w rodzinach podczas nocnych Polaków rozmów, że mówi się o tym nareszcie w Sejmie, Senacie, że mówi się o naszych problemach w rządzie polskim. Jesteśmy zadośćuczynieni, że współpracuje nam się i dobrze pracuje ze "Wspólnotą Polską, że uwzględniła nasze dezyderaty. Te przyziemne, na których nam tak bardzo zależy, czego najlepszym chyba wyrazem było przemówienie pani senator. Jesteśmy nareszcie zadośćuczynieni, że przed rokiem

doszło do pierwszego spotkania nasza żelaznej kurtyny z tą częścią narodu polskiego, która żyje na Zachodzie.

Podaliśmy sobie nareszcie ręce - my ze Wschodu i my z Zachodu. Zadajemy sobie pytanie czy będą tylko rzadkie spotkania, czy będą to tylko wzajemne wyrazy sympatii, czy może coś więcej.

Jeżeli mówimy o hasle "jeden naród" to uważam, że podczas naszej konferencji rzymskiej powinniśmy omówić formy współpracy. Współpracy bardziej ścisłej. Nie tylko od konferencji do konferencji.

Istnieje Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata, ponieważ do świata, który można by było nazwać wolnym nie należeliśmy, więc oczywiście koordynować nasze działania z rodakami z Zachodu dotychczas nie mogliśmy. Utworzyliśmy natomiast stosunkowo niedawno Radę Koordynacyjną Polaków ze Wschodu. I myślę, że już w podkomisjach będziemy musieli porozmawiać o tym, jak połączyć nasze wspólne wysiłki, jak wytworzyć struktury organizacyjne. Muszę powiedzieć, że my jesteśmy za strukturami ściślejszymi.

A teraz to pytanie na już - mówiliśmy o współpracy kulturalnej, o współpracy w dziedzinie oświaty i nauki, szkolnictwa, ekonomii nawet. Ale uważam, że nie możemy pominąć tu milczeniem problemu jakże ważnego dla nas, dla Polaków mieszkających za wschodnią granicą Polski. Mianowicie problemu politycznego, bo powinniśmy zobaczyć, spojrzeć na nasze działania w nieco szerszym kontekście. W jakich warunkach przyszło nam teraz tworzyć na nowo organizację polskie. Jest to kontekst polityczny, bynajmniej nie prosty. Przecież to, co robimy jest małą nawet częścią polityki zagranicznej Polski. Swoją drogą to, co robimy może jak najbardziej rzutować na losy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. I mam tu na myśli politykę zagraniczną najbliższą. Kontakty z państwami sąsiadującymi bezpośrednio z Polską. Co nie jest mało ważne w dobie, kiedy się przesuwa akcenty polityczne w Europie. Kiedy się tworzy nowy ład europejski.

Dokończenie na str. 48

## PANFIL PODBIJA NOWY JORK!



Wanda Panfil i Douglas Wakihuri

Polka Wanda Panfil wygrała słynny maraton nowojorski w czasie 2 godzin 30 minut i 45 sek. Drugie miejsce zajęła Amerykanka Kim Jones - 5 sek. za Polką, trzecie Niemka Katrin Dorre - 2:33:21, a czwarte - 9-krotna zwyciężczyni maratonu nowojorskiego Norweżka Grete Waltz - 2:34:34. Wśród mężczyzn zwyciężył Kenijczyk Douglas Wakihuri (mistrz świata w maratonie z Rzymu w 1987) w czasie 2:12:39. Drugie miejsce zajął Meksykanin Salvador Garcia - 2:23:19, a trzecie Walijczyk Steve Brace - 2:13:32. Stosunkowo słabe czasy zarówno Panfil jak i Wakihuri tłumaczy ciężkie warunki atmosferyczne w jakich rozgrywano maraton - temperatura 22 - 25°C oraz bardzo wysoka wilgotność powietrza. Za wygranie maratonu triumfatorzy otrzymali po 26 tys. dol. nagrody oraz po Mercedesie 300s. Najlepsi z Kanadyjczyków Peter Maher z Toronto był szósty - 2:15:05, wśród kobiet najlepszą Kanadyjką była



Odette Lapierre z Beauport (Quebec) przebiegając trasę w czasie 2:38:48, co dało jej 12 miejsce.

Panfil, która wyszła za mąż za Meksykanina i obecnie mieszka w Meksyku powiedziała na konferencji prasowej przed maratonem w Nowym Jorku wyjaśniając nieporozumienie związane z pojawieniem się przy jej nazwisku na liście startowej nazwy kraju Meksyk: "Urodziłam się w Polsce, czuję się Polką i Polką pozostanę".

## RESZTA ŚWIATA - BRAZYLIA 2:1

Z okazji 50 rocznicy urodzin "króla futbolu" Pelego na stadionie San Siro w Mediolanie odbył się mecz Reszta Świata - Brazylia. Trenerem Reszty Świata był Franz Beckenbauer, który posiał w bój aż 22 zawodników. Wyróżnili się zdobywcy bramek Hiszpan Michel (35 min.) i Rumun Hagi (51) oraz Węgier Detari, Belg Preud'homme i "skazany" na Resztę Świata Brazylijczyk Cezar, gdyż trener Brazylii Falco wystawił reprezentację opartą wyłącznie o piłkarzy występujących w ojczystych klubach. Sam Pele zagrał tylko przez 40 minut. Bramki nie strzelił, lecz kibice zgotowali mu niebywałą owację. Jediną bramkę dla Brazylii strzelił Neto w 60 minucie z rzutu wolnego. Zgrzytem było nieprzybycie Diego Maradony, mimo złożonej wcześniej Pelemu obietnicy. Składy drużyn: Reszta Świata: Golcochea (23. Preud'homme, 46. N'Kono, 67. Higuaita) - Clijstens (46. Basualdo), Julio Cezar, Ruggieri (46. Kunde), De Leon (46. Calderon), Michel (46. Hagi), Alemao (46. Detari), Vazquez (46. Alejnikow), Ancelotti (23. Stoiczekow), van Basten (23. Francescoli), Milla (46. Joao Paolo).

Brazylia: Sergio (55. Ronaldo) - Gil Bahiano (55. Cassio), Paulao, Adilson (46. Creber), Cesar Sampaolo, Leonardo (55. Bismarck), Cafu, Donizete (64. Luis Henrique), Charles (50. Valdair), Pele (40. Neto), Reinaldo (50. Careca II).

### WYNIKI 14 kolejki I LIGI:

Lech Poznań - Legia W-wa 1:1  
LKS Łódź - Śląsk Wrocław 3:1  
GKS Katowice - Wisła Kraków 0:2  
Igloopol Dębica - Górnik Zabrze 0:5  
Zawisza Bydż. - Zagłębie Lubin 2:1  
Zagłębie Sosn. - Motor Lublin 1:2  
Hutnik Kraków - Olimpia Poznań 2:1  
Stal Mielec - Ruch Chorzów 0:2

### TABELA I LIGI:

1. GKS Katowice	21	17:8
2. Hutnik Kraków	20	26:13
3. Górnik Zabrze	19	34:13

4. Zagłębie Lubin	19	18:13
5. Wisła Kraków	18	19:9
6. LKS Łódź	15	15:15
7. Legia Warszawa	14	17:14
8. Motor Lublin	14	15:19
9. Igloopol Dębica	13	14:14
10. Ruch Chorzów	13	11:14
11. Zawisza Bydż.	13	13:19
13. Śląsk Wrocław	12	17:26
14. Lech Poznań	11	23:16
15. Stal Mielec	6	13:24
16. Zagłębie Sosn.	3	8:37

### WYNIKI 17 kolejki II LIGI:

Widzew Łódź - Korona Kielce 1:1  
Miedź Legnica - Stal St. Wola 1:1  
Siarka Tarn. - Szombierki Bytom 0:0  
Jagellonia Biał. - Raków Częst. 2:0  
Górnik Wałb. - Ostrovia Ost. W. 1:1  
Gwardia W-wa - Stal Rzeszów 1:1  
Resovia Rzeszów - Hutnik W-wa 4:1  
Lechia Gdańsk - Zagłębie Wałb. 2:1  
Odra Wodzisław - Stilon Gorzów 1:1  
Ponia Byt. - Pogoń Szczecin 2:0

### TABELA II LIGI:

1. Stal S.W.	27	20:6
2. Miedź Legnica	24	28:12
3. Stilon Gorzów	24	24:9

4. Widzew Łódź	21	23:15
5. Raków Częst.	20	23:18
6. Jagellonia Biał.	20	18:17
7. Polonia B.	19	22:15
8. Zagłębie Wałb.	18	15:14
9. Siarka Tar.	18	17:18
10. Korona Kielce	18	12:15
11. Stal Rzeszów	17	23:19
12. Szombierki B.	15	15:18
13. Resovia Rz.	15	14:20
14. Lechia Gd.	14	23:23
15. Górnik Wałb.	14	14:16
16. Odra Wodz.	14	14:22
17. Gwardia W-wa	13	18:21
18. Ostrovia O.Wlkp.	11	11:29
19. Pogoń Szcz.	10	14:24
20. Hutnik W-wa	8	15:32

### WYNIKI ELIMINACJI EURO 92

Luksemburg - Niemcy 2:3, Grecja - Malta 4:0, Węgry - Cypr 4:2, Jugosławia - Austria 4:1, Włochy - ZSSR 0:0.

## MIESZANKA AGENCYJNA:

Po 11 partiach meczu szachowego o mistrzostwo świata rozgrywa-

nego w Nowym Jorku pomiędzy obrońcą tytułu Kasparowem, a prezydentem Karpowem wynik był remisowy 5,5:5,5.

Ostatni wyścig tegorocznej edycji mistrzostw świata Formuły 1 - Grand Prix Australii wygrał na torze w Adelaide Brazylijczyk Nelson Piquet (Bennetton - Ford). Drugi był Brytyjczyk Mansell (Ferrari), a trzeci Francuz Prost (Ferrari). Tytuł mistrza świata zapewnił sobie wcześniej Brazylijczyk Senna (McLaren - Honda), który z powodu kraksy nie ukończył ostatniego wyścigu. Gdy zapytany został ironicznie przez byłego mistrza świata Jackie Stewarta, obecnie komentatora tv dlaczego kierowca o takich zdolnościach bierze udział w tylu kraksach, Senna odpowiedział ostrymi słowami rzucając się na Stewarta. Stewart nie pozostał Sennie dłużny. Oficjele i znajomi musieli ich rozdzielić.



Na wioślarskich mistrzostwach świata w Lake Barrington na Tasmanii złoty medal w konkurencji czwórek zdobyły Kanadyjki od lewego Rachel Starr, Jill Blots, Dianna Sinnige i Colleen Miller. Wioślarze i wioślarki Kanady zdobyły ponadto 2 srebrne medale - w ósemkach mężczyzn i w jedynkach kobiet (Silke Laumann z Mississauga) oraz 1 medal brązowy w dwójkach kobiet. Polska ekipa nie zdobyła medalu. Najlepiej wypadł Kajetan Broniewski, który w jedynkach zajął piąte miejsce. Na zawodach dominowały ekipy niemieckie występując po raz ostatni osobno. NRD zdobyła 11 medali (5 złotych), RFN - 7 (3 złote).

**I've  
prepared  
for the  
GST.**



**Have you?**

**Now is  
the time to  
register.**

Are you ready for the proposed GST? If not, now is the time to register and prepare. Registration applies to anyone involved in a commercial enterprise. This includes fishing, farming, professional services and many activities carried out

- by non-profit organizations. Revenue Canada is ready to assist you with information on:
- How to register and the benefits of doing so
  - What the GST means to your operation
  - Simplified accounting options and administrative procedures
  - Rebates of the Federal Sales Tax
  - How to recover GST on business purchases
  - GST return and filing options

**Canada's GST. It's good business to prepare now.**

Revenue Canada  
Customs and Excise

Revenu Canada  
Douanes et Accise

Canada

## Z ZAPARTYM ODDECHEM

Czytelniku wstrzymaj oddech w oczekiwaniu na wielkie kulturalne wydarzenie w Toronto! Przymuszczenie zbiorowo pobijemy światowy rekord i nasze nazwiska ukażą się w "Książce Rekordów" Guinnessa na rok 1990.

Nie wiem, czy damy radę czekać z zapartym oddechem, od dziś do dnia 9 listopada, aż do godziny 8 wieczorem? Wątpliwe, ale na pewno zbijemy dotychczasowy rekord dwu minut i 18 sekund (Shiari i Nagata, Japonia, rok 1980).

A oczekiwać, zobaczyć i przede wszystkim usłyszeć "Koncert Solistów", który odbędzie się w SPK przy 206 Beverley St. naprawdę warto. I to z kilku powodów:

Po pierwsze w koncercie tym występują artyści światowej sławy. Gwiazdą Koncertu Solistów zorganizowanego przez Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne będzie znana pianistka Pani Nina Sapiejewska, która przybywa do nas z Nowego Yorku.

Recitale pani Sapiejewskiej, jak i gościnne występy z orkiestrami symfonicznymi odbywały się w USA, Kanadzie, Holandii, Norwegii, Niemczech, Francji, Polsce, Czechach, Węgrzech, Grecji, Turcji i Egipcie. Można nawet powiedzieć, że pani Nina pobiła swój rekord występując nie tylko na obu kontynentach, ale i pomiędzy nimi, dając recitale na transatlantycznych s/s "France" i s/s "Queen Elizabeth II".

Wybór utworów, które zagra nam pani Sapiejewska, niech pozostanie dla Czytelników miłą niespodzianką. Chcę zdradzić jednak pewną tajemnicę. Przeglądając wachlarz kilkunastu recenzji z koncertów pani Niny, drukowanych od Washington Post do Trybuny Opolskiej policzyłem nazwiska kompozytorów: Chopin jest wymieniony 12 razy, Mozart 3, a Soriabin, Bartok i Beethoven 2. Przymiotników opisujących występy Pani Niny jako "exceptional virtuosity" nie liczyłem, bo

jest ich tam tyle, że można łatwo stracić rachunek.

Na Koncercie Solistów wystąpią niedawno przybyli do Kanady śpiewacy Bogusława Adamczewska (sopran) i Waldemar Krysiński (tenor). Koncert nasz jest jedną z niewielu okazji, aby ich poznać. Pani Adamczewska, która ukończyła Akademię Muzyczną w Polsce, występowała na scenie Operetki Wrocławskiej.

Programu dopełnia solowy występ Grzegorza Fronckowiaka (klarnet), który dopiero powrócił z tournée po całej Kanadzie, z National Ballet Company. Pan Grzegorz także gra dla Toronto Symphony.

Tyle dla miłośników muzyki. Dla amatorów sceny i słowa, recytacja poezji przez znaną w Toronto aktorkę Panią Krystynę Adamiec.

Drugim, zupełnie innym, ale nie mniej ważnym powodem, dla którego warto być obecnym na Koncercie Solistów w piątek 9 listopada, jest cel tej imprezy. Cały dochód z

tego Koncertu jest przeznaczony na pomoc dla dziecięcego szpitala im. Mikołaja Kopernika w Warszawie. Pomoc finansowa dla lecznictwa w Polsce nie jest statutowym obowiązkiem Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego, niemniej chcemy pomóc w zakupie najpotrzebniejszych leków i środków medycznych. Obecność Twoja Czytelniku na Koncercie Solistów pomoże nam zrealizować ten cel.

Po trzecie, radzimy przybyć na nasz koncert z prostego powodu, że wszystkie imprezy urządzone przez Towarzystwo Muzyczne w SPK na Beverley, są zawsze towarzyskim i artystycznym sukcesem. Do dziś wszyscy nasi członkowie i sympatycy mile wspominają marcowy koncert "Arie Moniuszki" i czerwcowe przyjęcie "Spotkanie z Orkiestrą". Ponieważ wszyscy domagają się głośno encore, spotkajmy się znowu 9 listopada na Koncercie Solistów.

**XYZ**

Polsko-Kanadyjskie  
Towarzystwo Muzyczne

z a p r a s z a   n a

**KONCERT SOLISTÓW**  
na pomoc dla szpitala  
im. Mikołaja Kopernika w Warszawie

wystąpią:

Nina Sapiejewska - fortepian

oraz:

Bogusława Adamczewska - sopran; Krystyna Adamiec - recytacja;  
Grzegorz Frackowiak - klarnet; Waldemar Krysiński - tenor;  
Sandor Szabo - akompaniament;  
Wiesława Todros - akompaniament

Piątek, 9 listopada 1990, godz. 20. SPK, 206 Beverley Str. Toronto

Bilety: \$18 i \$15

Całkowity dochód przeznaczony na cel dobroczynny.  
Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc

922-9973

# PO DRUGIEJ STRONIE

"Najbliższe Zachodowi wielkie miasto wita spragnionych mocnych wrażeń na zakręcie historii". Taki napis powinien nas powitać po przekroczeniu austriackiej granicy. Nic z tych rzeczy. Zachód się chyba tego nie spodziewał, że coś się tu zmieni. Autostrada z Wiednia ciągnie się tylko do Schwechat, do granicy karząc wszystkich ciekawskich wąską sześćdziesięciokilometrową, szczęśliwie jednak asfaltową drogą. Na granicy z dzisiejszą Słowacją krążą jeszcze wojskowe patrole z psami, ale celniczka już się uśmiecha.

Do Bratysławy przychodzi nam podskakiwać na niezbornie ułożonych, betonowych płytach stworzonych tu chyba tylko dla wozów opancerzonych. Wokół martwe pola byłej żelaznej kurtyny. Żadnych tak typowych dla granic zachodnich parkingów i kuszących dobrą ratą punktów wymiany, usług, stacji benzynowych. Szczere ponure pole.

Wjeżdżamy na Słowację, gdzie ponoć bliżej do kapitalizmu niż w Polsce. Gdy za parę godzin będę wracać tą samą drogą spiesząc na samolot do Kanady wyniosę głębokie przekonanie. Nieprawda. Dalej. I to wcale nie cieszy. Może trochę śmieszniej, ale bardziej przygnębia. Oby na krótko.

A więc tą jedyną graniczną drogą zbliżam się do Bratysławy. Za nami luna wałaca od Wiednia. Przed nami ciemność. Coś, co przewijając się będzie przez tę relację.

Przez wykopki, ale jednak i miejską autostradę wjeżdżamy do centrum. Wylatujemy na główną arterię stolicy Słowacji Hurbanowo Namesta, prosto na hotel Forum. Pokój - 130 dolarów. W okienku wymiany dewiz godzinna blisko przerwa; kartki, pamiętki, gazety też zamknięte. Jest około piątej po południu. Wprawdzie niedziela, ale to jednak coś o czym zdążyliśmy już zapomnieć.

Uliczki zapchane samochodami

z lokalną i austriacką rejestracją. Parking w końcu udaje się zdobyć. Na ulicach starego miasta pełno ludzi. To jeszcze ci, którzy cieszą się swoim domem, gdzie koncertował Liszt i Mozart, snujący się wśród starych pięknych kamieniczek, gdzie zawsze znajdź się ten najlepszy z nastrojów. My jednak jesteśmy zziębnięci, głodni i oszołomieni martwością miasta.

## W MROKU ODCHODZĄCEJ EPOKI

Ulice rzeczywiście ciemnawe. Tak naprawdę, tylko na kilku głównych arteriach jarzeniówki. Obok nieoświetlonych witryn sklepowych i mrocznych zaułków jedynie z rzadka światła przejeżdżających aut pozwalają coś dostrzec.

Mroczno nawet koło pięknego gigantycznością zamku Slavin. Może za rok zakwitną tu stragany z pamiątkami, wesolutkie kawiarenki z ogródkami, na brukowanej ulicy? Zajadą autokary i zaroi się od zagonionych turystów? Dziś, nawet gdyby zachciałoby się któremuś z Jelczów czy Sanów obtrząsać się na tle jednego z najpiękniejszych zamków drugiej Europy - daremne marzenia. Nie ma tu ni jednego sklepiku, a co dopiero filmu marki Kodak.

Ci co tu dotarli ze wschodu, ale jeszcze bardziej z Zachodu latają po ślepych zaułkach starego miasta z kieszeniami wypchanymi pięćsetkami koron. Na dużym, czerwonym banknocie pięćsetki grupka żołdatów tęskno spogląda w dal.

Z tą samą miną dziś zachodzi turysta, rozgląda się po mieście. Kartki nie kupił, lalczki z wytrzeszczem oczu w narodowym wyburzonym stroju nie chce. Może więc kupi nie wiadomo po co zezowatego dziadka z szyszki?

Co innego ci co tu specjalnie przyjechali na zakupy, na przykład

taniej bielizny. Wschodnia ona czy zachodnia, tego w końcu się nie obnosi. Za to ceny nylonów czy barchanów dwu, trzykrotnie niższe niż na Zachodzie. Chyba tak jak w Polsce przed rokiem. Przed wielkim skokiem w prywatyzację. Tu ona się jeszcze nawet nie zaczęła. Niczym w 1988 r. w Polsce można tu ponabywać futer z nutrii, zakardowych swetrów ze sztucznych włókien, naczyń, ozdób i tego co produkuje artystyczne rzemiosło i sztuka wbrew drętwej mowie i szarości codziennego dnia. Ale dla innych turystów-kupców czyhają niepojęte trudności.

## "NEPREDAJNY"

Na wystawie sklepu z zabawkami wspaniała wózek laleczny, auta na pedały, cały laleczny dwór. Dla zachodniego turysty grosze. Obok tandetne tajwańskie autka na baterie. Ceny jak w Toronto. W rogu ozdoba - gigantyczny słoń z klocków Lego, a wokół niego misternie poukładane pudełeczka. Dekoracja wchodzi w głąb sklepu. Zaglądamy. Od środka odradza ją od wnętrza potężna rybacka siatka. Na półkach sklepowych pustki, urozmaicone wypisanymi ręcznie napisami. Nakazy i zakazy. Wśród nich duży i wyraźny "WYSTAVENY TOVAR NEPREDAJNY". Skoro nie kupisz to przynajmniej przejeżdż.

## CZAS SIĘ ZATRZYMAŁ

Bratysława to raj Wiedeńczyków, którzy kochają jeść. Oczywiście, jeśli wiedzą gdzie.

Blakając się w ciemnościach o pustym żołądku, natrafiamy wreszcie na węgierską restaurację, która wprawdzie jeszcze nie przyjmuje kart kredytowych, ale już dobrze widzi szylingi. Trzymajmy się jednak

czerwonych żołdatów. Tym razem zakupimy zań trzydniową ucztę z winem, zakąskami, serami dla dwóch osób i obsługą, wie co do czego. Czerwone żołdaty to w przybliżeniu 19-20 dolarów kanadyjskich.

Węgierska restauracja jest spółdzielnią. Miejsce, gdzie za ortodoksyjnej komuny też jadało się i piło. Gdybyż ta knajpka jeszcze mogła być piękna! Nie może, kolejni kierownicy wywarli na niej swe piętno. Oślepiające, przy ogólnie panującym mroku, żyrandole odsłaniają charakterystyczny demoludowy eklektyzm. Na jednej ścianie ze zdjęciem Budapesztu. Na drugiej, lakierowane panele, na trzeciej coś jakby "Haslor" z brązu, a obok marmury w kolorach różu, ludowe ozdoby, palmy i wiszące roślinki. Piramidy z pustych i pełnych butelek po coli i winie tam, gdzie powinny stać owoce i salatk. Wbijając wzrok w czerwony węgierski obrus i swojskie drewniane podstawki możemy rozkoszować się jedzeniem i węgierskością tego miejsca. Na sali jest pusto. Kilku zagranicznych, kilku miejscowych krezu-

sów - jak to i w Polsce bywało. Ale to coś więcej. U Węgrów się nie jada. Węgrów się bojkotuje. Co to znaczy, dowiem się za chwilę na ulicy. Zanim się na niej znajdzie zdziwi mnie jeszcze mydło przemysłnie przywiązane do kranu w damskiej toalecie i rolka papieru toaletowego przykuta do wieszaka grubym łańcuchem z kłódką. Zdziwi mnie też brak toaletowej babci nachalnie domagającej się przysłowiowej polskiej stowy za kawałek papieru. Łańcuch to jednak relikwii epoki. Nasza babcia to już prywatna inicjatywa.

Już prawie na ulicy wybiega za nami miła węgierska kelnerka. Podobala nam się papierowa serwetka reklamówka. Dostajemy kilka w prezencie. A więc początek rekłamy?

Wracamy na znajomą Hurbanovo. Tuż za wiaduktem wielki barokowy kościół. Tablica głosi "KULTURNA PAMIATKA BARDKOVA". Rocznik 1717. Miała być pamiątka a kościół stoi i żyje. W środku przygotowania do mszy. Od strony ulicy budynek wyglądający na dawną zakrystię z arkadami. Chyba jeszcze niedawno pysznił się tu wielki neon

SOVIETSKA KNIHA. Zostały po nim zardzewiałe dziury, pozwalające odczytać ten napis.

Na wystawie obok pozostałości sowieckiej książki reprodukcji z Ermitażu w zgodnej koegzystencji wydawnictwa i oficyny kościelne prezentują książeczki ZIVOT PANA JEZISE KRISTA, SIBILA, PAPIEZ JAN PAVEL II. W środku trochę jak w polskim Veritasie. Dewocyjnie, ale dostojnie. Nie dotarła tu widać szmiera spod watykańskiego placu. W Rzymie, w Wiedniu na wielowarstwowej fotografii Pan Jezus w cler-niowej koronie raz wznosi oczy do nieba, raz spuszcza powoli.

Jeszcze nie nacierają na zdążających do kościoła Najświętszej Trójcy przekupnie ze szkaplerzami i różańcami. Spokojnie tu, jak przystało na wskrzeszone chrześcijaństwo atelzowanej od lat Słowacji. Ale napotkali nagabywani rozmówcy gorąco zaprzeczają, by kościół Najświętszej Trójce świecił kiedykolwiek pustkami. Wielu starych i garszka młodych była tu zawsze. Dziś tylko tłum z kościoła Najświętszej Trójce przelewa się na ulicę.

# BIURO PODRÓŻY

## SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES  
A division of 547319 Ontario Ltd.  
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8  
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)  
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9  
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

**Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.**

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ • KUPONY ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

### PACZKI DO POLSKI

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delhi, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Delhi Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhouse St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DAŃA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save-O-Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

Mississauga, Ont. L4Y 4H4  
POLMAR TRAVEL INC.  
3615 Dixie Rd., Unit 11  
Arkadiusz Grabara  
Tel. (416) 238-6683  
Fax 238-6763

## NOC DŁUGICH NOŻY

Dwóch młodych milicjantów spaceruje tuż obok zacierając ręce przed jesennym chłodem. Uzbrojeni w pałki, pistolety i fińskie noże wyglądają na żołnierzy. A może to wojsko. Tyle ich się kręci po tych ciemnych uliczkach, jakby wisiała nad miastem groźba stanu wojennego. Wojsko, milicja z długimi nożami zamiast jasnych latarni - swoiste poczucie bezpieczeństwa. Ale ten żołnierz czy milicjant nie oświeci mnie co się dzieje tu na najważniejszym rogu ulicy. Tłumaczy, że nie jest stąd, że nie zna nazwy tego kościoła, nie wie o co tu chodzi, kieruje tylko ruchem. Jest jednak pełen dobrych chęci, bo podchodzi ze mną do grupki coś dyskutującej pod kościołem. Chyba nie wie, że prowadzi nas w sam środek uśpionej do niedawna politycznie Bratysławy. Odchodzi, dziwiąc się, że łakomie spisuję rzucane słowa.

## SLOVENCINA BEZ WYNIMKU

Tuż za kościołem Przenajświętszej Trójcy mieści się budynek parlamentu Słowacji. Niedawno wybrano tu Najwyższą Izbę. Nie w pełni jeszcze demokratycznie, ale podobnie jak w Polsce, w nadziei, że coś z tego wyjdzie. Jedni pochycili tę upragnioną nadzieję, inni wezwali do bojkotu. Wyszło połowicznie.

Pod parlamentem namiot z niebieskiego plastiku, jakaś osłona przed deszczem, mały kąt ogrodzony koziołkami. Stos przemarzniętych kwiatów, świece. Pod plandeką grupka - kilku chłopców i dziewczyna. Zdrowo przemarznięci. Ktoś, kto trochę mówi po angielsku i trochę po polsku objaśnia, że to strajk głodowy ciągnęty od 8 dni. Dziś przerwano, bowiem na jutro głodówkarzom obiecano rozmowę w parlamencie. Inaczej głodówka potrwa jeszcze 10 dni. Ci co tu siedzą dyżurują tylko. W strajku bierze udział 42 "robotników i studentów".

- O co wam chodzi? - pytam. Jeden z młodych ludzi wskazuje transparent "SLOVENCINA BEZ WYNIMKU" i tłumaczy "Słowacja bez wyjątków". - Jakich wyjątków? - Węgrów - pada odpowiedź.

Węgrzy na Słowacji domagają się autonomii, języka dla swych rdzennie węgierskich osiedli i wiosek na południu. Drugiego oficjalnego języka węgierskiego. Poparli ich prezydent Havel i tutejszy parlament. A ludzie Bratysławy są podzieleni. W poniedziałek ruszą w wielotysięcznej demonstracji ci, co za Słowacją bez wyjątków. Słowację jednonarodową.

- No, to jesteście nacjonalisci - mówię. Śmieją się. - Tak nas nazywają. - Dlaczego? - Jesteśmy patriotami.

Mężczyzna obok ma swoją teorię. - Ledwo z nas zdjęli kajdany komunizmu zniszczymy się nawzajem. I tak jest wszędzie. U nas, na Węgrzech, w Polsce.

- A co na to Węgrzy? - pytam. - Węgrzy w Słowacji siedzą teraz cicho. Boją się, że dojdzie do prześladowań. Jest ich tu blisko pół miliona. - A inne grupy? A Polacy? - pytam z ciekawością. - Oni chcieliby tego samego - odpowiada ktoś inny.

- Ale są za słabi.

## JEDEN BÓL

Na ścianach i bramie parlamentu dostrzegamy inne ulotki. Front chrześcijańsko-demokratyczny domaga się praw dla mniejszości. Podchodzi do mnie jakiś nowy blondyn w średnim wieku. Okazuje się - jeden z autorów tych ulotek. - Tamci - wskazuje na obóz pod niebieskim namiotem - chcą narodowego referendum i rozwiązania parlamentu. Musimy iść wolno, konsekwentnie, respektując prawa wszystkich. Z parlamentem, którego decyzje są respektowane. I kościół nie może być schronieniem dla nacjonalizmów. Jadę do Rzymu, by o tym rozmawiać. Wracam z Rzymu - mówię. Polacy też tam byli ze swoimi problemami. Mój rozmówca wzdycha - Wszyscy tak strasznie się męczymy - trzeba mieć nadzieję.

Wymieniłyśmy uściski dłoni. Właśnie zgasła ostatnia latarnia w zaułku. Prawie po omacku docieramy do samochodu, by za parę godzin wylecieć w górę ponad jasne i ciemne miasta, gdzie za morza, gdzie to wszystko co się nam przytrafiło będzie kolejną historyjką do poczytania.

GRAŻYNA FARMUS



## KONFERENCJA W RZYMIE DOKUMENT KOŃCOWY KOMISJI WSPÓLPRACY Z POLSKĄ

Konferencja wyraża uznanie dla zasług Kościoła w walce o godność człowieka i poszanowanie ludzkich praw, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami. Wyrażamy przekonanie, że rola Kościoła pozostanie równie ważna w rozwijaniu wzajemnej współpracy.

Konferencja postanawia powołać sekretariat do współpracy Kraju z Polakami zamieszkałymi za granicą i z Polonią oraz współpracy organizacji polskich i polonijnych. Sekretariat pozostaje otwarty na współpracę z innymi organizacjami polskimi i polonijnymi (nie reprezentowanymi na Konferencji). Sekretariat posiadałby moc inicjującą i wykonawczą. Skład Sekretariatu byłby następujący: a) 5 osób z krajów Europy

## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Obchody związane z 72 rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, odbędą się w niedzielę 11 listopada według następującego rozkładu:

- Godz. 11.00 - Msza św. w kościele św. Stanisława
  - Godz. 12.15 - Wymarsz pochodu pod Nowy Ratusz
  - Godz. 12.40 - Podniesienie polskiej flagi, po czym złożenie wieńca pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza
  - Godz. 16.30 - Akademia w szkole u zbiegu Bloor i Dundas St.W.
- Zbiórka sztandarów o godz. 10.30 w sali parafialnej.

Kongres Polonii Kanadyjskiej  
Okręg Toronto

Środkowej i Wschodniej.

b) 5 osób z krajów zachodnich.

c) 5 osób z kraju.

Sekretariat składać się będzie z 5 trzysobowych wydziałów:

a) politycznego

b) społeczno-prawnego

c) ds. kultury i oświaty

d) ds. informacji (w tym bank informacji)

e) gospodarczo-finansowego.

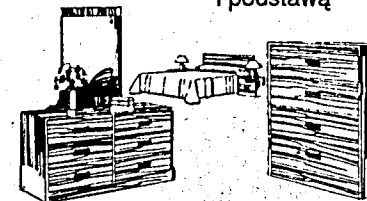
Miejsce i sposób działania poszczególnych zespołów zostaną ustalone w trybie roboczym przez Sekretariat. Sekretariat nawiąże kontakt ze Skarbem Narodowym.

## SKLEP, KTÓRY WARTO ODWIEDZIĆ!

# ALMAR FURNITURE

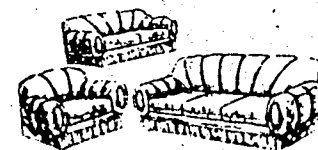
2879 A Lakeshore Blvd. W., Toronto, Ontario M8V 1J1  
2 BLOCKS EAST OF ISLINGTON. TEL. 251 - 3251

9-częściowo sypialnia  
wraz z pełnym matercem  
i podstawą



\$ 699.00

Komplet wypoczynkowy do salonu  
w różnych deseniach i kolorach -  
sofa, kanapa, fotel - TYLKO



\$ 699.00

## MEBLE ZA BEZCEN W DUŻYM WYBORZE!

Łóżko : podstawa i materac - TYLKO  
pojedyncze: \$ 149.00  
podwójne: \$ 169.00  
Queen: \$ 199.00



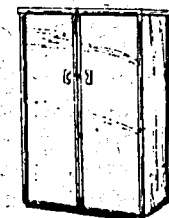
3 stoliki do salonu \$ 399.00  
Szałki kuchenne \$ 179.00  
Biuorka uczniowskie \$ 99.00  
Mebłocianki (3 szt.) \$ 299.00



STOŁOWY NA START!



stół i 4 krzesła - kosztuje \$ 259.00  
U NAS - \$ 179.00



SZAFY

Kosztuje \$ 399.00

U NAS  
\$ 299.00



# ROZMAITOŚCI

## Ostrzeżenie o grypie.

Podczas tegorocznej zimy mieszkańcy Ontario będą wystawieni na ataki trzech nowych rodzajów wirusa grypy. Wirusom tym nadano nazwy miejsc, w których zostały one po raz pierwszy zidentyfikowane: Taiwan, Shanghai i Yamagata. Wiele lekarzy przeprowadza szczepienia przeciwko tym grypom. Niektóre firmy prowadzą też takie programy ochronne dla swoich pracowników. Na szczepienia jest jednak za późno, kiedy organizm został już zaatakowany przez wirusa. Wtedy niewiele można już zrobić.

Charakterystyczne objawy tegorocznej grypy: to wysoka gorączka, bóle mięśni, bóle głowy i kaszel. W przypadku takich objawów konieczne jest pozostanie w domu, wypoczywanie, jak również picie dużej ilości płynów.

Najniebezpieczniejsza jest grypa z Shanghaju, może ona spowodować zapalenie płuc, szczególnie u osób starszych. Około 2 tysięcy Kanadyjczyków umiera rocznie z powodu powikłań spowodowanych grypą.

Odnotowuje się już wzmożoną zachorowalność na grypę. W takiej sytuacji bardzo polecam specjalny program oparty na lekach naturalnych, uodparniający przeciwko grypie i zabezpieczający przed powikłaniami z jej powodu. Ogromną zaletą takiej naturalnej terapii jest całkowite jej bezpieczeństwo i brak efektów ubocznych. Po więcej informacji proszę dzwonić do Bloor Naturopathic Clinic tel. 534-0050.

## Mleko przyczyną bezsenności u dzieci?

Niemowlęta, które zawsze budzą się z płaczem mogą mieć reakcję alergiczną na krowie mleko, twierdzą badacze belgijscy. Zespół dr Andre Kahn z Brukseli prowadzi badania od dwóch lat w wyniku których stwierdzono, że wyeliminowanie

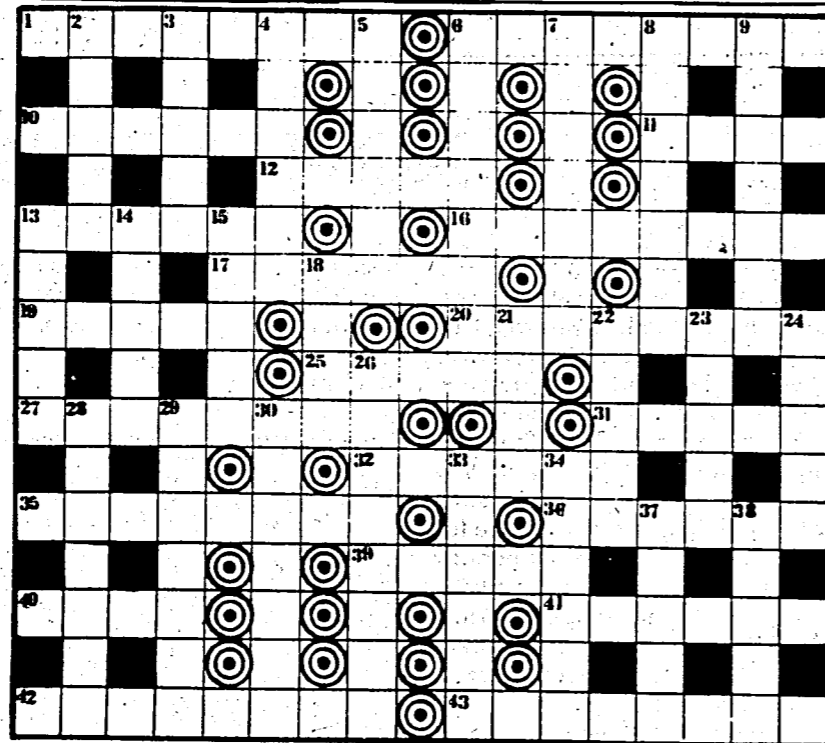
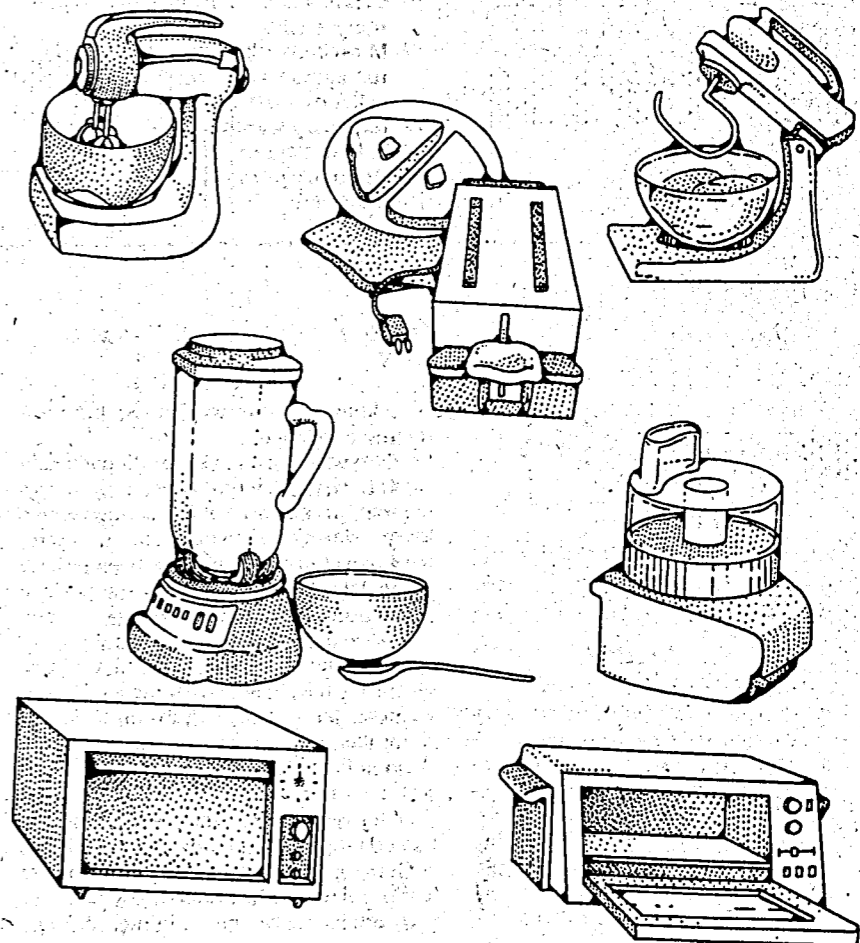
mleka krowiego pozwoliło rozwiązać problem nocnego snu. Kiedy ponownie wprowadzano mleko do jadłospisu tych dzieci, bezsenność i nocne płacze powracały.

## Zagrożenie z powodu pola elektromagnetycznego.

Coraz częściej pisze się o zagrożeniu zdrowia z powodu przebywania w pobliżu zmiennego pola elektromagnetycznego. Ostatnio dr David Savitz z University of North Carolina stwierdził, że osoby, które używają elektrycznych koców lub osoby których matki używały ich w okresie ciąży mają od 50% do 150% większe ryzyko zachorowania na

raka mózgu albo białaczkę. Takie same promieniowanie emituje większość domowego sprzętu elektrycznego i w sumie jest bardzo trudno ustalić ich rzeczywisty efekt. Potrzeba jeszcze wielu lat dokładnych badań aby wyciągnąć zdecydowane wnioski. Najwięcej uwagi zwraca się na linię wysokiego napięcia. Niektóre oceny statystyczne wskazują na zwiększone ryzyko zachorowania na białaczkę. Zalecam wszystkim Czytelnikom, aby starali się nie mieszkać w pobliżu linii wysokiego napięcia przez dłuższy czas.

Oprac. przez  
dr LIDIĘ DOBOSZ



**POZIOMO:**

- 1- Niemoralne działanie
- 6 Słomiany dach
- 10 Szczelina, rozpadlina
- 11 Stolica Norwegii
- 12 Twardy paznokieć
- 13 Czterokołowy powóz
- 16 Odzież, okrycie
- 17 Wybryk, zakłócenie spokoju
- 19 Kawon
- 20 Gatunek gołębia
- 25 Powściągliwość
- 27 Rozległy widok
- 31 Większy niż morze
- 32 Grzechot, klekot
- 35 Ogół drzewnych elementów budowlanych
- 36 Czarna skała, materiał drogowy
- 39 Podstawa pomnika
- 40 Kwaśna przyprawa
- 41 Tajniki, sekrety
- 42 Złom metalowy
- 43 Rozpoznanie choroby

**PIONOWO:**

- 2 Witka
- 3 Organizm ludzki
- 4 Stara, zdarta motyla
- 5 Zartobliwie o ojcu
- 6 Podlegał wojewodzie
- 7 Kontroler
- 8 Długi poemat epicki
- 9 Silny i porwisty wiatr w polskich Karpatach
- 13 Narzędzie chirurgiczne służące m.in. do uciskania tętnicy
- 14 Duchowny żydowski
- 15 Samowładca w starożytnym Rzymie
- 18 Szmer
- 21 Czar, wdzięk
- 22 Pewna suma pieniędzy

- 23 Figura, szachowa
- 24 Krewny w linii męskiej
- 26 Szalbierstwo, kręctwo
- 28 Członek przedstawicielstwa dyplomatycznego
- 29 Mieszkanka klasztoru bez składania ślubów zakonnych
- 30 Odbiorca listu
- 33 Najlepszy wynik
- 34 Polowanie z nagonką
- 37 Organizacja religijna
- 38 Samosąd

### Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

**POZIOMO:** nagonka, brygadier, pracz, Lechita, lejce, kompromitacja, makagigi, rodzynka, koncertmistrz, napis, maczeta, pacha, tropiciel, kwintet.  
**PIONOWO:** Angola, zgraja, snopek, marazm, obszar, dyplom, lancet, lipiec, wrzawa, obiór, Priam, okres, indor, azyl, juka, karo, walc, kometa, nicpoń, elegia, tragik, impuls, tyczka, znamię, spleta, asysta.

## BRYDŻ NR 119

### ZADANIE

A 9 3                      8 6 2  
K 10 7                    W E                    A W 3  
A W 5                      D 7 4  
D 7 6 5                    A K 4 3

W gra 3 b.a., po ataku damą pik. S bije królem. Przepuszczamy, a on odwraca czwórką pik. Jak należy dalej grać?

### ROZWIĄZANIE

Pewność wygrania kontraktu, przy podziale trefli 3:2, daje następującą rozgrywkę: czwórkę bijemy asem, zgrywamy trzy lewy treflowe i wychodzimy w pik. N może zgrać jedynie trzy piki. Zrzucamy z dziadka dwa kara, a z ręki jedno karo i trefla, aby zachować dwustronną komunikację kierami. Wówczas pozostanie nam pięciokartowa końcówka:

K 10 7                    W E                    A W 4  
A W                        7  
                                  3

W cokolwiek teraz wyjdzie N, już weźmiemy resztę lew.

Oczywiście, że gdyby trefle podzieliły się 4:1, zgrywamy tylko dwie lewy w tym kolorze, po czym musimy zalpasować klery. Należy je impasować waletem, gdyż nawet przy damie u S można jeszcze wziąć dziewięć lew, co byłoby niemożliwe po nieudanym impasie w drugą stronę.

Jeżeli walet kierowy weźmie lewę, trzeba zgrać klery. Gdyby dubletem kier okazał się u N, to wpuszczamy go pikami, wymuszając wyjście w karo do wideł. Natomiast gdy przeciwnicy dodadzą klery do koloru, to N mógł mieć tylko układ 5-4-3-1 lub 5-3-4-1.

W tej sytuacji realizacja kontraktu zależy od odgadnięcia u kogo jest król karo. Jeśli ma go S, to wygranie kontraktu nie jest problemem. Natomiast, gdy jest on u N, trzeba zgrać na wpustkę, aby wy-

musić wyjście spod króla. Jednak jeśli N ma cztery klery, to grając na wpustkę, po prostu wpadniemy. Dlatego, po zgraniu trzech kierów, należy odciągnąć trzecią lewę treflową.

Gdy N zrzuci na nią pika względnie kiera, musimy zagrać na wpustkę, bo wtedy zostały mu dwa kara. Oczywiście, że gracz wytrawny dojrzy to niebezpieczeństwo, więc zrzuci dwa kara, nawet jeśli ma trzeciego króla. Wobec tego, po zrzuceniu dwóch kar, gra na wpustkę da dobry wynik jedynie wtedy, gdy N ma cztery kara, na co jest około 50% szans.

Natomiast, jeśli kara zagramy z góry asem, to mamy 75% szans realizacji kontraktu: 50%, gdy król jest u S oraz 25%, gdyby był trzeci u N i został wysinglowany.

DAMA PIK

## OSIOŁKOWI W ŻŁOBY DANO

Kupiłem niedawno polisę na życie, a właściwie złożyłem aplikację i jeszcze czekam na wydanie polisy. W ciągu ostatnich kilku tygodni rozmawiałem również z agentami wielu innych firm konkurencyjnych. Każdy mówi, że jego polisa jest najlepsza i każdy proponuje co innego: jeden mówi, że tylko polisa na całe życie z oszczędnościami na emeryturę, inny mówi, że to nic nie warto, że lepiej wykupić ubezpieczenie tymczasowe (term insurance) i zainwestować różnicę, to lepiej na tym wyjdę, trzeci proponuje jeszcze coś innego. Muszę przyznać, że nie spodziewałem się, że zakup ubezpieczenia może być tak skomplikowany i że istnieje tyle wyborów. Kontaktując się z wieloma agentami chciałem po prostu lepiej zorientować się w sprawie ubezpieczeń i podjąć najwłaściwszą decyzję wybierając najkorzystniejsze dla mnie ubezpieczenie. Teraz jestem tak skołowany, że sam nie wiem co zrobić i czasem się zastanawiam czy nie najlepiej zapomnieć o ubezpieczeniach i samemu oszczędzać i gospodarować swoimi pieniędzmi.

Z.C.

Trudność dokonania wyboru spośród wielu możliwości nie jest zjawiskiem nowym. Większość z nas pamięta wierszyk z dzieciństwa pod tytułem "Osiołkowi w żłoby dano..." i wypływający z niego morał. Jeśli Pan chce wybrać najlepszy plan z najlepszej firmy od najlepszego agenta poprzez kontaktowanie się z wieloma przedstawicielami wielu różnych firm, czeka na pana zadanie nie lada. W Kanadzie działa ponad 150 firm ubezpieczeniowych, które reprezentuje ponad 20,000 tysięcy agentów i każdy z nich uważa plany swojej firmy za najlepsze. Aby ułatwić sobie zadanie, należy wybrać sobie kryteria, którymi będziemy się kierować

przy dokonywaniu wyboru.

Po pierwsze, musimy zdecydować czy zakup ubezpieczenia najlepiej rozwiązuje naszą sytuację i jakie są alternatywy. (Czy mamy wystarczającą oszczędność czy inwestycję, lub spodziewamy się spadku w ciągu bieżącego roku, które w razie czego zapewnią rodzinie byt, czy chcemy żeby zajęli się nimi krewni, znajomi lub instytucje charytatywne? Jeśli nie, kupno ubezpieczenia może być najlepszym rozwiązaniem).

Po drugie, jeśli zdecydowaliśmy, że nabycie ubezpieczenia jest lepszym wyjściem niż inne alternatywy, powinniśmy się zdecydować na ile się ubezpieczyć. (Analiza potrzeb finansowych oraz wzięcie pod uwagę naszych planów i ambicji pomoże nam w tym).

W trzeciej kolejności jest wybór planu ubezpieczenia. Wybór ten zależy od tego jaką kwotą dysponujemy na zaspokojenie tej potrzeby oraz określenia zadania jakie to ubezpieczenie ma spełniać. Jeśli chodzi nam o czyste zabezpieczenie na okres np. następnych pięciu lat, wykupienie ubezpieczenia czasowego (term insurance) ma sens. Jeśli chcemy, że-

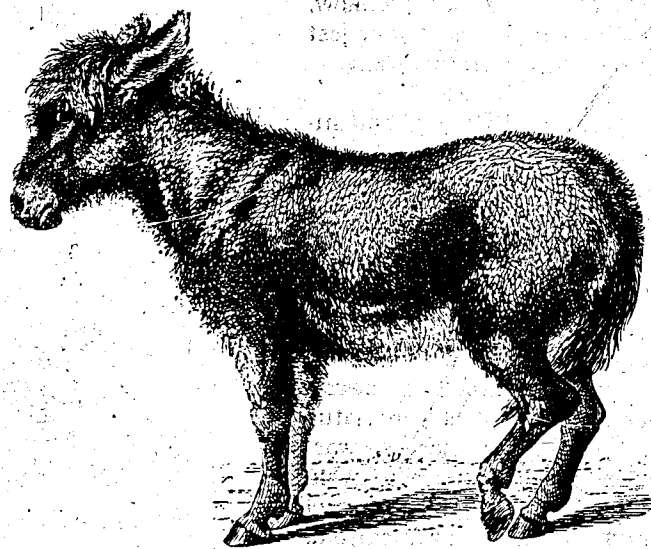
by ubezpieczenie na życie było wtedy kiedy będzie potrzebne bez ograniczeń czasowych, ubezpieczenie stałe ma sens. Jeśli chodzi o to, czy wybrać tańszy plan (term insurance) i zainwestować różnicę zależy od zadania jakie ma spełniać i ubezpieczenie i inwestycja, od naszej stopy podatkowej oraz od tego jakie kwoty chcemy zainwestować. Ostateczną decyzję najlepiej podjąć porównując rezultaty docelowe otrzymane jedną i drugą metodą.

Jeśli się ma gwarancję wystarczająco dużo czasu i na osiągnięcie pożądanego wyniku, można zapomnieć o ubezpieczeniach i samemu gospodarować pieniędzmi.

Na pytania dotyczące planowania finansowego, ubezpieczeń na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP i RRIF oraz planów szkolnych, odpowiadam na łamach ECHA lub indywidualnie tel.: (416) 622-1115 lub (416) 746-5270.

Redaguje:

**HALINA BARANOWSKA**  
M.A. A.I.I.C.



8 listopada, CZWARTEK  
Gotfryda, Hadriana, Klaudiusza, Sewera, Seweryna, Sędziwoja, Wiktora, Wiktoryna  
9 listopada, PIĄTEK  
Anatolia, Bogodara, Gracji, Oresta, Teodora, Ursyna  
10 listopada, SOBOTA  
Andrzeja, Lena, Leona, Ludomira, Nimta  
11 listopada, NIEDZIELA  
Bartłomieja, Felicjana, Krystiana, Marcina i Teodora  
12 listopada, PONIEDZIAŁEK  
Benedykta, Czcihora, Emila, Józefata, Mateusza, Krystyna, Renaty i Witolda  
13 listopada, WTOREK  
Abona, Milkolaja, Stanisława, Walentyny i Wodzimira  
14 listopada, ŚRODA  
Emila, Hipacego, Rogera, Rozanny, Serafina, Serapiona i Wawrzyńca

## GRZYBY SUSZONE

Sezon grzybów dobiega końca. Oto niektóre rady zaczerpnięte z poradnika Babcji Aliny.

GRZYBY, szczególnie suszone prawdziwki, to poszukiwana i bardzo droga przyprawa. Ale nie zapomnijmy, że susz z podgrzybków, koźlaków czy nawet maślaków jest również smaczny i aromatyczny.

Jak obchodzić się z grzybami suszonymi:

- Po zdjęciu z nitek, na które były nawleczone do suszenia myjemy je w letniej wodzie starannie, ale szybko.

- Umyte grzyby zalewamy letnią wodą i odstawiamy na 3-4 godziny, aby zmiękły i napełniły. Przez ten zabieg będą się krócej gotowały, dzięki czemu mniej stracą aromatu i smaku, zachowując więcej zawartych w nich składników odżywczych.

- Grzyby, razem z wodą w której się moczyły, przekładamy do garnka. Gotujemy na małym ogniu powoli, pod przykryciem. Do wrzących do-

dajemy pokrojoną marchewkę, małą pietruszkę, przypieczoną cebulkę, sól i pieprz. Ale jeśli gotujemy codzienną zupę z kilku grzybków spora porcja jarzyn jest wskazana.

- Gdy grzybki są miękkie, wyjmujemy je razem z dodatkami i siekamy na drobniutkie paseczki, następnie wrzucamy je z powrotem do garnka.

- Czystą grzybową z domowymi łazankami podajemy tylko z odrobiną masła, niektóre panie domu dodają zasmażkę (najpierw rumie nimy mąkę na suchej patelni, dopiero potem dodajemy masło). Zupę grzybową, szczególnie z gorszych gatunków suszu możemy podprawić kwaśną śmietaną. Klasycznym dodatkiem jest kasza perłowa ugotowana na sypko.

## SOS GRZYBOWY

Sos grzybowy przyrządzamy z około 2 dkg grzybków (na 4 osoby). Gotujemy je w niewielkiej ilości wody z dodatkiem cebuli, drobno siekamy. Przyrządzamy zasmażkę, rozprawdzamy ją zimnym wywarem. Wlewamy 1/2 szklanki śmietany, wkładamy posiekane grzyby, przyprawiamy do smaku solą i pieprzem. Sos taki można podawać do:

- Wszelkich kasz ugotowanych na

sypko, znakomita jest kasza gryczana z sosem grzybowym,

- Zapiekanek z ryżu, naleśników z niesłodkim nadzieniem,
- Potraw z ziemniaków,
- Pulpetów z mięsa.

Z trzonków i tak zwanej sieczki przyrządza się farsz do naleśników, pierogów i pasztecików.

## GRZYBY SUSZONE JAKO PRZYPRAWA

Suszony grzyby nadają się do większości potraw, nie mówiąc o barszczu.

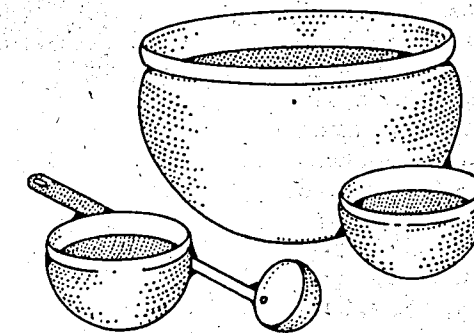
Krupnik z kaszy jęczmiennej będzie lepszy, jeśli włożymy do gotowania wywaru kilka suszonych grzybków.

Rosół wołowy, jeśli dodamy do niego dwa małe grzybki, będzie miał ładny kolor i lepszy smak.

Zur - zalewajka na żytnim kwasie będzie smaczniejszy z grzybami.

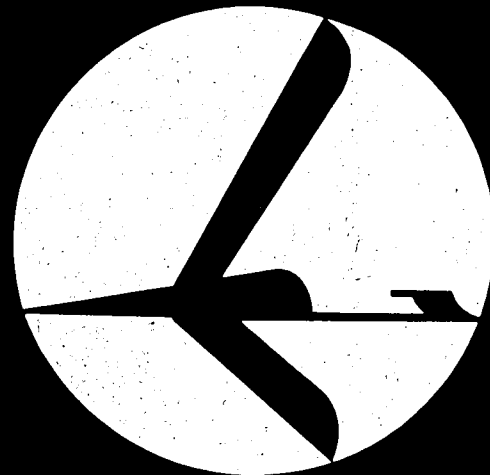
Do bigosu dodajemy grzyby ugotowane w minimalnej ilości wody wówczas, gdy kapusta nieco zmięknie.

Bitki, pieczeń wołowa duszona powinny być przyrządzane z dodatkiem grzybków, a zrazy nelsonskie nie mogą się bez nich obyć.





# NADAL JEDYNE LINIE LOTNICZE ŁĄCZĄCE BEZPOŚREDNIO KANADĘ Z POLSKĄ



Możesz lecieć do Warszawy innymi liniami z przesiadką  
w Amsterdamie, we Frankfurcie, nawet w Helsinkach.  
Lub...

Możesz lecieć do Warszawy jedyną bezpośrednią linią... LOTEM!

Regularne połączenia LOTU non-stop do Warszawy z Montrealu, z Nowego Jorku i z Chicago zapewnią pasażerom najwygodniejszą podróż do Polski w miłej i bezstroskiej atmosferze.

Tegoroczne ceny przelotów są nadal konkurencyjne dla

podróżujących LOTEM do Polski. Dodatkową atrakcją jest zwiększona norma bezpłatnego bagażu.

Wszystkie polonijne biura podróży służą wszelką informacją oraz dokonują rezerwacji na połączenia LOTU.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Ważna informacja dla klientów PLL LOT

PLL LOT zawiadamiają że czynne są następujące bezpłatne połączenia telefoniczne (long distance) dostępne dla agencji w całej Kanadzie do połączeń z biurami LOT-u w Montrealu i Toronto.

Połączenia z biurem w Montrealu: 1-800-361-9071 dostępny z rejonów (area codes): 418,514,613,819  
1-800-361-1017 dostępny z rejonów (area codes): 204,306,403,403N,506,604,902  
Połączenia z biurem w Toronto: 1-800-668-5928 dostępny z rejonów (area codes): 416,514,519,613,705,807,819

Pytanie: Mam żonę i 7 dzieci. Byłem w biurze imigracyjnym, żeby ich sponsorować. Jeden syn chce zostać w Polsce i tam skończyć studia. Drugi syn jest w więzieniu. Tłumaczyli mi coś o "non-accompanying" i "opting-out". Co to znaczy?

Odpowiedź: Pan ma prawo sponsorować całą rodzinę. Mogą natomiast dostać odmowę ze względu na syna (kryminalistę). Jeśli pan nie chce przeszkodzić rodzinie w emigracji, może pan WYKLUCZYĆ syna, który jest w więzieniu. To jest "opting-out". To znaczy, że nigdy nie może być przez pana sponsorowany jako dziecko. (Może natomiast być sponsorowany jako mąż lub narzeczony). Wtedy reszta rodziny może przyjechać. Syn na studiach natomiast, będzie musiał przejść badanie lekarskie razem z resztą rodziny - ale nie musi z rodziną przyjechać teraz. Może najpierw skończyć studia, po czym trzeba złożyć o niego ponowne sponsorstwo. W tym wypadku jest "non-accompanying", czyli nie towarzyszący.



Pytanie: Zszedłem ze statku 5 lat temu. Zgłosiłem się do biura imigracyjnego. Złożyłem podanie o azyl polityczny. Dopiero teraz dostałem decyzję i to negatywną. Muszę opuścić Kanadę, mimo że pracuję i mam oszczędności. Mój kolega jest w identycznej sytuacji - tylko, że biuro imigracyjne o nim nie wie, bo nigdy do nich się nie zgłosił. Teraz, po 5 latach, zgłosił się i dali mu zostać ze względów "humanitarnych". Dlaczego ja też nie mogę zostać?

Odpowiedź: Biuro imigracyjne "tradycyjnie" pozwala zostać na stałe ludziom, którzy potrafilł się ukrywać przez pewien okres (ok. 5 lat) i którzy przez cały ten okres: a) pracowali b) zarabiali c) potrafilł sobie "sporo" zaoszczędzić pieniędzy d) "zakorzenili się". To nie jest "prawo" - to tylko "tradycja".

Pytanie: Podobno biuro imigracyjne na Islington przenosi się. Gdzie?

Odpowiedź: Od 5 listopada znajduje się pod następującym adresem: 5343 Dundas St. W., Etobicoke, Ont.

Pytanie: Jest u mnie na wizycie matka. Ojciec jest w Polsce. Chcę żeby matka została na stałe ze mną w Kanadzie. Biuro imigracyjne powiedziało mi, że musi wrócić do Polski i że dopiero z Polski mogę ją sponsorować. Dlaczego?

Odpowiedź: Prawo mówi, że nikt nie może złożyć podania o stały pobyt będąc w Kanadzie. "Administracyjnie" można to jednak załatwić, jeśli są jakies powody "humanitarne". Obecnie, prawo mówi, że można sponsorować tylko rodziców po 60 i tylko po 3-letnim pobycie w Kanadzie sponsora. Adwokaci wzięli tę sprawę do sądu federalnego ze względu na dyskryminujące podejś-

cie do niektórych sponsorów (tj. jeśli mają rodziców "za młodych" lub jeśli sponsor mieszka za krótko w Kanadzie). Aczkolwiek nie było żadnej decyzji na ten temat, biuro imigracyjne obecnie przyjmuje "sponsors-twa" w im. rodziców "za młodych", są załatwiani pod kategorią "dalszej rodziny" (Assisted Relative), ale - NIE przechodzą punktacji i są traktowani jak inni rodzice po 60, tzn. muszą tylko przejść badanie lekarskie i przedstawić akt o niekaralności.

Od 1 stycznia 1991 r. regulaminy mają być oficjalnie zmienione tak że rodzice mogą być "naprawdę" sponsorowani (i nie będą w kategorii "Assisted Relative"). Niejasne jest jednak do jakiego wieku syn czy córka będą uważani jako "zależni". Obecnie można sponsorować dziecko (nie po ślubie) do lat 23.

**HANIA SOKOLSKA**  
766-4779

### Wszystkie naprawy samochodowe

#### Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29.95  
Hamulce tylne - \$59.95  
Hamulce przednie - \$84.95  
Tłumiki od \$40.05  
(Installed, Lifetime Guaranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut  
Bezplatna Inspekcja

251-2203, po polsku 274-8229

Thruway Muffler & Brakes Centre

3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

## Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

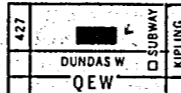
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedaz i leasing samochodów  
nowych i używanych  
Golf, Dodge - Plymouth,  
samochody osobowe, vany, pick-ups



# A & A MOTORS

### NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

### ZASWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód i tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$19.99

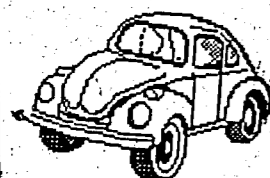
w tym tygodniu **POLECAMY:**

- 86 Ford Escort Automatic
- 83 Ford Escort Automatic
- 83 Dodge Colt Automatic
- 84 Plymouth Reliant Kombi. Air Cond.

1541 - A The Queensway,  
Toronto, Ontario M8Z 1T8

## 252-0226

Najlepiej zadzwoń  
o silnik - używając



### AUTO DRIVING SCHOOL The Helpful Professionals

#### Wojtek Antczak

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

270-8145

536-5454

900 Dufferin St. ste 215  
Toronto, Ontario

## KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

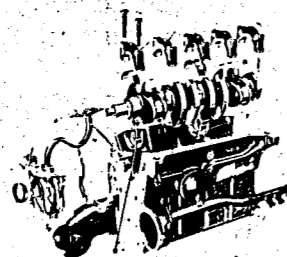
wraz z pełnym instalowaniem  
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW  
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazajna sprzedaż części zamiennych do silników

**FORTE zabezpieczy Twój motor**

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857



### ZAPRASZAM WSZYSTKICH PAŃSTWA DO DUFFERIN MAZDA

Tel. 789-4521

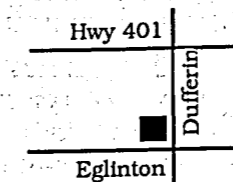
## ELŻBIETA KORZYCKA

### Naczelną Kierownicą ds. Sprzedaży

Wszyscy Państwo zainteresowani kupnem,  
obejrzeniem lub  
sprawdzeniem naszych cen,  
proszeni są o skontaktowanie się ze mną.  
Dlaczego? Ponieważ:

- Mazda oferuje najlepszą gwarancję samochodową w biznesie
- Samochody Mazdy stały się najbardziej popularnymi w ostatnich latach. Mazda bije rekordy w sprzedaży przez ostatnie dwa lata
- Oferuję również duży wybór samochodów używanych, różnych marek i w różnych cenach
- Załatwiam pożyczki na miejscu
- Pomagam także w załatwieniu dogodnych ubezpieczeń na nowo zakupiony samochód
- Znam mój zawód bardzo dobrze, więc będziecie Państwo obsługiwani fachowo

### DO ZOBACZENIA W DUFFERIN MAZDA



2460 Dufferin St.,  
Toronto, Ont.



NR 154 • 8 - 14 LISTOPADA 90

# Arnold Penk

Przedstawiciel firmy  
sprzedającej samochody  
General Motors

ADDISON ON BAY LTD.

SALES & LEASING

832 Bay St. (przy College), Toronto, Ont.

Nowe samochody 90 i 91.

Posiadają 3-letnią gwarancję na wszystko

10,9% oprocentowanie pożyczek  
na wszystkie modele



Wielką wyprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu 1 Szeroki wybór nowych i używanych samochodów 1 Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję 1 ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę, poleca tanią ubezpieczalnię, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osoba opieką ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym; trzeba wiedzieć z kim przeprowadzić tak poważną transakcję. ARNOLD PENK został wyróżniony przez GM jako Gold Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić: 964-3211 lub do domu:

731-0757 o każdej porze, podając nazwisko i numer telefonu.

### U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy  
**POLISH ALLIANCE (TORONTO)**  
CREDIT UNION LTD.



2150 Bloor St. W.

(węższe od wschodniej strony budynku)

Tel. 762-9523



otwarta  
codziennie od 10<sup>00</sup> - 2<sup>00</sup> po poł. i od 7<sup>00</sup> - 9<sup>00</sup> wiecz., We wtorki tylko od 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> F. poł., soboty od 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> po poł.

## W 35 ROCZNICĘ

ogłasza następujące  
NOWE USŁUGI:

Karty kredytowe - Master Card  
American Express - Money Orders  
American Express - Travellers' Cheques  
Opłaty rachunków - telefon, elektryczność, gaz  
oraz

przypomina, że oferuje

Konta depozytowe	8 1/2%
Certyfikaty depozytowe	11%
RRSP	10 1/2%
RRIF	10%

Pożyczki personalne,  
"line of credit" i hipoteczne

**BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE**

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

## UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre

naprawy powypadkowe • prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją  
Bezpłatne kosztorysy napraw • rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi  
• Holowanie • samochody zastępcze  
• Kompletne malowanie TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.,  
TEL. (416) 239-7377



### JERZY SZEPLIŃSKI

**DO YOU KNOW?**  
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...  
TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

## Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku  
plany finansowe zabezpieczające dzieci  
plany emerytalne RRSP

**Jerzy Majewski, M.Sc.**

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866



WYCIECZKI  
ZAPROSZENIA  
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW  
UBEZPIECZENIA SZPITALNE  
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -  
100 dni TYLKO \$ 135.00  
BILETY SAMOLOTOWE

## HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

## ZAINTERESOWANI WSPÓŁPRACĄ Z POLSKĄ,

posiadamy kilkanaście ofert z firm polskich dotyczących różnych aspektów współpracy z firmami zachodnimi. Za \$15 otrzymasz listę firm zainteresowanych eksportem, joint venture i innymi formami współpracy. Oferujemy także pośrednictwo w zakresie handlu, charteringu i usługi formalne przy tworzeniu spółek.

C.T.I. 2356 Gerrard St.E. Suite 183, Toronto,  
Ontario M4E 2E2, CANADA Fax: (416) 438 6380

### Halina Baranowska MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.  
Suite 625, 21 Four Seasons Place  
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. HS. 622-1115



## NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytalne
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić  
Biuro: 226-6515 Dcm: 858-0129

Andrzej  
Krysiak



## HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY  
SAMOCHODY  
KOMERCYJNE  
SKLEPY

## GRAND FLOORS

Solidnie układam, cyklinuję, lakieruję wszelkie rodzaje podłóg drewnianych po bardzo niskich cenach. Naturalne lakierowanie 70 - 80 centów za stopę. "Stain finish" - \$1.30 za stopę. Darmowe wyceny.

**GRZEGORZ  
TEL. 282-5545**

## PROFESSIONAL RESUME WRITING

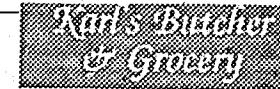
Piszę resume i cover letter. Przygotowuję do interview.  
**EWA DUBISKA  
TEL. 925-8128**

## MANICURE, PEDICURE, MAKE UP

**ARTYSTYCZNY  
w Twoim lub moim  
domu  
TEL. 766-3664**

## RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic  
**BEZPŁATNA WYCENA  
☎ 249-5212 lub 742-1302**



właściciel: Karol Jarzabek  
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.  
105 Roncesvalles Ave.  
TORONTO

TEL. 533-1377

## POLONIA THEATRE & DANCE SOCIETY POLSKI TEATR - POLONIA

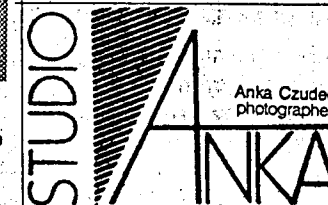


**STEFAN HÓLDA  
FOUNDER & ARTISTIC DIRECTOR**

890 Jane St. # 1403  
Toronto, Ont. M6N 4C3  
TEL. (416) 763-3157

### SZANOWNI PAŃSTWO

Zespół Artystyczny i Dyrekcja Polskiego Teatru "POLONIA" niniejszym komunikatem - zwraca się do Państwa z gorącą prośbą o poparcie finansowe dla naszego teatru. Jesteśmy stowarzyszeniem i organizacją bezdochodową, dotacje dla naszego teatru są zwolnione od podatku. Każda dotacja będzie nam pomocna, a suma powyżej 20 dolarów upoważnia Państwa do otrzymania zaświadczenia do Income Tax. Mamy nadzieję, że powyższy komunikat i nasza prośba nie pozostanie Państwu obca i będzie miała swój oddźwięk. Chodzi przecież o losy kultury, a historycznym faktem będzie premiera tegoż teatru, która jest przewidziana w dniach 19, 20, 21 listopada br. Czeki prosimy wystawiać na "Polski Teatr "Polonia"" lub dzwonić na numer telefonu 763-3157 (S.Holda). Z góry pięknie dziękujemy i zapraszamy na premierowe spotkanie z polskim teatrem z Toronto.



2374 Bloor St. West, Toronto  
(416) 769-4488

**LOTUS 1-2-3 oraz  
Word Perfect  
niezbędne w pracy biurowej  
programy komputerowe  
POZNASZ na KURSACH  
PROWADZONYCH  
PO POLSKU  
Adres: Arkadia Training  
Centre  
1600 Bloor St. West  
TEL. 533-8011**

### Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

lekarz ogólny  
• Choroby skóry  
• Choroby dzieci  
Przyjmuje od pon. do piątku od 13 do 19:39, w soboty od 9:30 do 13.  
TEL. 588-7878

2333 Dundas Str. W. 404

JEŻELI PRAGNIECIE WZBOGACIĆ I UROZMAIĆĆ SWOJE PRZEŻYCIA MIŁOSNA POTĘGUJĄC INTYMNA ROZKOSZ oferujemy Wam: oleje, kremy, wibratory, gry miłośni i dużo, dużo więcej atrakcyjnych produktów, które pomogą Wam odkryć nowy i cudowny świat rozkoszy. Prześlij gotówkę, czek lub Money Order na \$5 katalog. **J & B SERVICES  
6478 YONGE ST.  
P.O. BOX 37096  
WILLOWDALE, ONT. M2M4J8**



**KAWIARNIA  
W EUROPEJSKIM  
STYLU**

Wznawia swoją działalność  
Otwarta codziennie: od 11 am do 11 pm  
piątki i soboty do 1 am  
FAMILY PARTY, PRZYJĘCIA, WESELA, CHRZCINY,  
BANKIETY, ITP.  
King-Sheppard Square Shopping Centre,  
2560 Sheppard #3, Mississauga  
TEL. 277-5561

### BIOENERGO- TERAPEUTA

diagnozuje i leczy zakłócenia układu krążenia i przewodu pokarmowego, migreny, nerwobóle, reumatyzm i niedomogi kręgosłupa, choroby lokomocji, usuwa drętwienie i niedowład kończyn  
TEL. 234 - 9692

Zbigniew Obrębski  
Artysta- fotograf. Współpracownik ECHA  
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne  
tel (416) 694-3792









Ciąg dalszy ze str. 21

Powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że polskość odradza się i to odradza się w eksplozji na terenach gdzie po dziesięcioleciach hamowania polityki narodowej budzą się również nacjonalizmy tych narodów, wśród których przyszło nam żyć. Nie używam tu słowa nacjonalizm w sensie pejoratywnym. Jest to pewien normalny, zdrowy proces odradzania się nacjonalizmów. Nie zapominajmy, że działamy na terenach, gdzie wciąż są żywe pewne fobie, pewne uwarunkowania historyczne, sprawcze repolonizacji. I właśnie my, którzy mamy bogatsze doświadczenia w działalności społecznej, tym bardziej politycznej, ponieważ właśnie z powodu naszych powiązań polskich, katolickich, staliśmy bardzo daleko od polityki rządowej, od oficjuzów, powinniśmy nasze działania zrównoważyć z polityką kraju w którym żyjemy. I tu może, ponieważ nie chcę już powtarzać tych naszych dezyderatów, o których mówiła pani senator, jeszcze bardzo serdeczny nasz dezyderat dotyczący - moim zdaniem - sprawy generalnej. Kiedy będziemy, czy będziemy, my diaspora polska na Wschodzie tylko obiektem polityki zagranicznej Polski, małej części owej polityki,

czy będziemy współtwórcami tej części polityki, która bezpośrednio diasporę polskiej dotyczy, w tym również na wschodzie. I dlatego jeżeli chcemy ułożyć w przyszłości kontakty z państwami ściśle z Polską sąsiadującymi, a świadomie używam tu słowa państwami, ponieważ powinniśmy uwzględnić silne tendencje odśrodkowe, które mają miejsce w republikach Związku Sowieckiego, mówimy przecież już o państwach bałtyckich, powinniśmy więc uszanować tę nową sytuację, w której działamy, my Związek Polaków na Litwie, na Łotwie i Stowarzyszenie w Estonii. Nie możemy dbać tylko o nasze partykularne interesy w tych krajach. Zależy nam na tym, żebyśmy mogli opiniować posunięcia polskiego MSZ - abyśmy mogli wspólnie sytuację modelować, wspólnie tworzyć ku obopólnej korzyści, ku korzyści diasporę polskiej i ku korzyści Rzeczypospolitej.

I jeszcze raz pytanie, czy mamy bardzo ofiarnie dbać o nasze interesy polskie w poszczególnych związkach, nasze bardzo trudne interesy polskie, czy mamy kierować się tylko racjami własnymi, albo może powinniśmy się zastanowić nad tym jak ściśle współpracować z Parlamentem polskim, z MSZ. Iść drogą

trudniejszą, znacznie trudniejszą, bardziej ambitną, ale naszym zdaniem jedyną słuszną, aby pogodzić kilka racji: zasady lojalności wobec kraju zamieszkania, z drugiej strony nie rezygnować z naszych interesów polskości i żeby pogodzić to z polską racją stanu.

Jeżeli używamy nieraz hasła "Jeden Bóg, jedna wiara, jeden naród, jedna ojczyzna", to życzę bardzo serdecznie wszystkim zebranym na tej sali, żeby to hasło nie zostało tylko hasłem. Dziękuję.



## Mówi do Polonii Leszek Moczulski : Rodacy na Obczyźnie

Polacy zza granicy powinni mieć w Polsce oparcie, najszerszy kontakt z Krajem, preferencje w inwestycjach oraz swoje zamorskie okręgi wyborcze. W tych okręgach powinni wybierać swych przedstawicieli do Sejmu i Senatu w Polsce.

Rodacy. Nie zapominam o Was teraz, i nie zapomnę o Was, gdy będę Waszym Prezydentem.

**Tylko Moczulski interesuje się sprawami Polonii - czy można Go nie poprzeć na Prezydenta ?**

Prosimy o głosy na Leszka i o datki na Jego kampanie wyborczą:  
- Moczulski Fund - konto No 50 736

Credit Unii św Kazimierza w Toronto  
Serdeczne Bóg Zapłać Wszystkim Ofiarodawcom  
- ogłoszenie wyborcze -

Komitetu Wyborczego L. Moczulskiego w Toronto, Tel: 588 2559

# PACZKA DO RODZINY w POLSCE lub ZSRR

PRZEZ



# POLIMEX

## TO WESOŁE I POGODNE ŚWIĘTA



### TELEGRAM !!!

DRODZY PAŃSTWO - STOP - PACZKI MORSKIE DO POLSKI - STOP -  
DORĘCZAMY PRZED ŚWIĘTAMI - STOP - PEŁNA GWARANCJA -  
STOP - TERMIN NADANIA DO 15 LISTOPADA - STOP - PEŁNA  
GWARANCJA - STOP - DOSTAWA DO DOMU - STOP - TYLKO  
I WYŁĄCZNIE PRZEZ



# POLIMEX

215 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont M6R 2L6 tel 537-7914  
Biuro czynne od 9 rano do 8 wieczorem każdego dnia